ŚRODA |29|01|2025|

GAZETA OLSZTYŃSKA

139 LAT

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 15 (21 395)

ZDROWIE

STREFA 3 MŁODOŚCI

JEST SEZONOWY SKOK BEZROBOCIA \3

UROCZYŚCIE PODSUMOWALI ROK \6

WSPÓLNIE TWORZYMY NIEZAPOMNIANE CHWILE \7

SPÓR O GRANICE

DZIŚ OLSZTYŃSCY RADNI ZDECYDUJĄ O EWENTUALNYM WSZCZĘCIU PROCEDURY

Fot. Zbigniew Woźniak

MNIEJ TELEWIZJI, WIĘCEJ KSIĄŻEK. CO TO DA? \11

SPORT

STAWKĄ JEST ĆWIERĆFINAŁ \14

BYŁY PREZES PZPN WŚRÓD OSKARŻONYCH \15

KTO ODPADNIE Z LIGI MISTRZÓW? \16

PROMOCJA

125otbp-b-M

eprasa.pl 273d094481

TRUMP ZDECYDOWAŁ W SPRAWIE TARCZY ANTYRAKIETOWEJ ŻELAZNA KOPUŁA I TRANSSEKSUALISTÓW W WOJSKU

PREZYDENT DONALD TRUMP PODPISAŁ ROZPORZĄDZENIE NAKAZUJĄCE BUDOWĘ TARCZY ANTYRAKIETOWEJ NOWEJ GENERACJI, KTÓRA MA CHRONIĆ USA PRZED ZAAWANSOWANYMI POCISKAMI. ZDECYDOWAŁ TEŻ O ZAKAZIE SŁUŻBY TRANSSEKSUALISTÓW W WOJSKU ORAZ PRZYWRÓCENIU DO SŁUŻBY ŻOŁNIERZY PRZECIWNYCH SZCZEPIONKOM NA COVID.

Donald Trump podpisał trzy nowe dekrety dotyczące spraw wojska podczas lotu Air Force One z Florydy do Waszyngtonu. Jak sugerował kilka godzin wcześniej podczas wystąpienia przed republikańskimi kongresmenami w Miami, nowy system obrony antyrakietowej ma przypominać inicjatywę Ronalda Reagana nazywaną gwiezdnymi wojnami, która miała polegać m.in. na wykorzystaniu laserów przechwytujących rakiety w kosmosie. Donald Trump stwierdził, że projekt Reagana się nie powiódł ze względu na niedostatecznie zaawansowaną technologię, lecz dodał, że „teraz mamy fenomenalną technologię".

W stosunku do nowej tarczy użyto określenia Żelazna Kopuła, lecz ma być czymś innym niż amerykańsko-izraelski system obrony powietrznej krótkiego zasięgu o tej samej nazwie. System chronić ma przed balistycznymi, hipersonicznymi i zaawansowanymi pociskami manewrującymi oraz innymi atakami powietrznymi nowej generacji. Horyzont czasowy budowy takiej tarczy i czym ma się ona różnić od obecnego warstwowego systemu chroniącego amerykańskie niebo, nie są jasne.

Obok rozporządzenia na temat Żelaznej Kopuły Trump podpisał też dekrety o zakazie służby wojskowej dla osób transpłciowych, „skrajnie lewicowej indoktrynacji" wojska oraz przywróceniu do służby żołnierzy wydalonych ze względu na odmowę przyjęcia szczepionki na COVID-19. Jak zapowiedział nowy szef Pentagonu Pete Hegseth, żołnierze ci mają zostać przywróceni do swoich poprzednich stopni i otrzymać zaległe wynagrodzenie. Obowiązek szczepień na koronawirusa został zniesiony już w 2023 roku i jak zauważyła agencja AP, do służby powróciło wtedy zaledwie 43 z 8 tys. wydalonych żołnierzy.

Wyeliminowane mają zostać też wszelkie programy promujące inkluzywność i różnorodność (DEI – diversity, equity, inclusion), które według Białego Domu stanowią dyskryminację.

PAP/EPA/WILL OLIVER

Donald Trump

ŹRÓDŁO: PAP

TWÓRCA MARKI RED IS BAD POZOSTANIE W ARESZCIE

Sąd Okręgowy w Warszawie przedłużył wczoraj areszt o kolejnych 60 dni – do 28 marca – twórcy marki Red is Bad Pawłowi S., który jest jednym z podejrzanych ws. nieprawidłowości w Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych (RARS).

O wtorkowej decyzji sądu poinformował dziennikarzy prok. Marcin Rodzaj ze Śląskiego Wydziału Zamiejscowego Prokuratury Krajowej. „Sąd podzielił wszystkie przesłanki prokuratury" – przekazał. Wniosek o przedłużenie aresztu złożyła do sądu Prokuratura Krajowa, motywując go obawą matactwa, ucieczki i zagrożeniem wysoką karą.

Paweł S. od 10 października 2024 roku był poszukiwany czerwoną notą Interpolu. Wcześniej wystawiono za nim list gończy i europejski nakaz aresztowania.

Pod koniec października ubiegłego roku został deportowany z Dominikany, gdzie kilka dni wcześniej go zatrzymano. Następnego dnia w śląskim wydziale Prokuratury Krajowej w Katowicach usłyszał zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, współdziałania przy przekraczaniu uprawnień przez funkcjonariuszy publicznych reprezentujących RARS oraz prania brudnych pieniędzy. 5 listopada 2024 roku Sąd Rejonowy Katowice-Wschód zdecydował, że Paweł S. ma pozostać w areszcie do 28 stycznia.

ŹRÓDŁO: PAP

KARTKA Z KALENDARZA

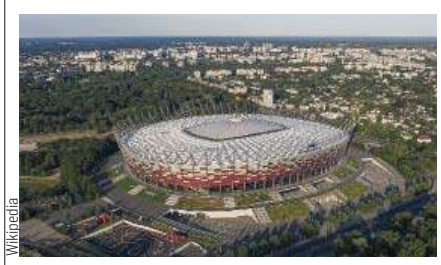
Wikipedia

13 lat temu (29 stycznia 2012 roku) otwarto Stadion Narodowy w Warszawie.

REKLAMA

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Pojezierze"
w Olsztynie, ul. Kołobrzeska 13
informuje, że dnia **12.02.2025 r. o godz. 13:00** w siedzibie Spółdzielni (pok. 222) odbędzie się ustny przetarg na zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego w budynku przy ul. **Wyszyńskiego 28/85**, powierzchnia użytkowa **48,20** m², **VI piętro**, cena wywoławcza **257 900,00 zł.**
Bliższe informacje o przetargu pod numerem tel. (89) 537-33-32, -13 (udziela ich sekcja członkowsko-mieszkaniowa) i pod adresem **www.smp.olsztyn.pl.**

5225otbr-a-M

BARBARA NOWACKA PRZEPRASZA ZA „OCZYWISTE PRZEJĘZYCZENIE"

„Oczywiste jest, że obozy zbudowali Niemcy, a polskich nazistów nie było. I jest to prawda historyczna. Również o tym wielokrotnie mówiłam w trakcie wystąpienia na konferencji w Krakowie. Za oczywiste przejęzyczenie przepraszam" – napisała wczoraj w portalu X Barbara Nowacka.

W poniedziałek Barbara Nowacka wzięła udział w międzynarodowej konferencji „My jesteśmy pamięcią. Nauczanie historii to nauka rozmowy" zorganizowanej w 80. rocznicę wyzwolenia niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau.

Podczas swojego wystąpienia minister edukacji powiedziała m.in., że „na terenie okupowanym przez Niemcy polscy naziści zbudowali obozy, które były obozami pracy, a potem stały się obozami masowej zagłady".

PAP/Marcin Obara

Barbara Nowacka

Po konferencji PAP zwróciła się do MEN z prośbą o komentarz w tej sprawie. W swojej odpowiedzi Departament Komunikacji MEN poinformował, że minister Barbara Nowacka „wyraźnie przejęzyczyła się" w trakcie przemówienia. „Docelowo wypowiedź na podstawie przygotowanego fragmentu wystąpienia miała brzmieć: »Na terenie okupowanej przez Niemcy Polski naziści zbudowali obozy, które były obozami pracy, a potem stały się obozami masowej zagłady«" – przekazał resort.

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Joanna Karzyńska
wydawca@gazetaolsztynska.pl

sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7b
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7b
tel. 502 499 539

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 273d094481

JEST SEZONOWY SKOK BEZROBOCIA

MAMY NIEWIELKI WZROST BEZROBOCIA. W GRUDNIU STOPA BEZROBOCIA W KRAJU WYNIOSŁA 5,1 PROC., A NA WARMII I MAZURACH 8,3 PROC. TO NIECO WIĘCEJ NIŻ W LISTOPADZIE. WCIĄŻ JEDNAK SYTUACJA NA RYNKU PRACY W POLSCE JEST JEDNĄ Z NAJLEPSZYCH W CAŁEJ UNII EUROPEJSKIEJ.

Zgodnie z przewidywaniami mamy niewielki skok bezrobocia. Jak podał GUS, stopa bezrobocia rejestrowanego w Polsce w grudniu wyniosła 5,1 proc. wobec 5 proc. w listopadzie. Łącznie w urzędach pracy zarejestrowanych było na koniec roku 786,2 tys. osób, czyli o 11,7 tys. więcej niż miesiąc wcześniej. Jednak mimo niewielkiego wzrostu wciąż sytuacja na polskim rynku pracy pozostaje jedną z najlepszych w całej UE. Niższe bezrobocie jest tylko w Czechach.

Sezonowy skok

Czemu przypisać grudniowy wzrost bezrobocia. Zdaniem ekonomistów to efekt mniejszej liczby prac sezonowych. Zapotrzebowanie na nowych pracowników pozostaje niskie. W grudniu pracodawcy zgłosili w urzędach pracy 60,1 tys. nowych ofert pracy — to najniższy poziom od pandemii covidu, również w ujęciu pozbawionym wahań sezonowych.

— Wzrost bezrobocia w grudniu ma sezonowy charakter — podkreśla Dawid Sułkowski, analityk Polskiego Instytutu Ekonomicznego. — Zimą firmy z branży budownictwa, turystyki czy rolnictwa ograniczają aktywność. W konsekwencji spada popyt na pracowników sezonowych. Najniższe zapotrzebowanie zwykle występuje w lutym; od II kwartału bezrobocie ponownie spadnie.

Jak dodaje analityk, prognozy wskazują, że w bieżącym roku bezrobocie w kraju utrzyma się na poziomach zbliżonych do 2024 r.

Tu najłatwiej o pracę

Z informacji GUS wynika, że wśród województw najlepsza sytuacja na rynku pracy wciąż była w Wielkopolsce, gdzie w grudniu stopa bezrobocia wyniosła 3 proc., oraz na Śląsku (3,6 proc.) i w Małopolsce (4,2 proc.). GUS podał również poziom bezrobocia osobno dla regionów warszawskiego stołecznego i mazowieckiego regionalnego, co zdecydowanie zmienia obraz rynku pracy na Mazowszu, bo w warszawskim stołecznym stopa bezrobocia wyniosła 2 proc., ale w pozostałej części województwa mazowieckiego, a więc np. Ostrołęce, Siedlcach, Płocku, czy Ciechanowie, aż 8,5 proc.

Na dole tabeli

Na drugim końcu tego rankingu znalazły się województwa podkarpackie z najwyższą w Polsce stopą bezrobocia (8,7 proc.) i warmińsko-mazurskie (8,3 proc.). W porównaniu z listopadem bezrobocie na Warmii i Mazurach wzrosło o 0,3 pkt proc., a bez pracy było 38,9 tys. osób. Najbardziej bezrobocie skoczyło w powiecie kętrzyńskim, gdzie w porównaniu do listopada stopa procentowa zwiększyła się o 1,2 pkt proc, osiągając poziom 16 proc. Niemniej najwyższe bezrobocie w naszym województwie wciąż jest w powiecie bartoszyckim, gdzie w grudniu stopa bezrobocia wyniosła 16,6 proc. Nie jest to jednak najwyższy poziom w Polsce. Z danych GUS wynika, że w grudniu najwyższe bezrobocie w kraju zanotowano w powiecie szydłowieckim na Mazowszu (23,3 proc.).

Tak jest co roku

Tak jak w kraju, tak też w regionie mamy niewielki skok bezrobocia, ale to nie jest również żadne zaskoczenie.

Fot. Zbigniew Woźniak

W naszym regionie najłatwiej o pracę jest w Olsztynie

— Dla naszego regionu charakterystyczne jest to, że mamy sezonowość w bezrobociu. I zawsze w jesienno-zimowych miesiącach bezrobocie u nas rośnie. To jest naturalny proces, który wiąże się z tym, że spada zapotrzebowanie na pracowników w budownictwie, turystyce czy rolnictwie — mówi Bożena Piątek, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Olsztynie.

Jak dodaje dyrektor WUP, teraz mamy podobną sytuację jak w grudniu 2023 roku, kiedy też stopa bezrobocia była na poziomie 8,3 proc. Jednak dwa lata temu było więcej ofert pracy. W ubiegłym roku do urzędów pracy w regionie zgłoszono łącznie 35 489 ofert pracy, podczas gdy w 2023 roku było ich 37 911. Co pokazuje, że zapotrzebowanie na nowych pracowników pozostaje niskie, choć popyt na pracowników jest zróżnicowany, jeśli weźmie się pod uwagę poszczególne branże. Ale też pracodawcy, licząc na poprawę koniunktury, nie zwalniają na potęgę, zdając sobie sprawę z tego, że nie tak łatwo potem jest pozyskać na rynku pracowników z odpowiednimi kwalifikacjami.

Obecnie na Warmii i Mazurach najłatwiej o pracę jest w Olsztynie, gdzie w grudniu stopa bezrobocia była na bardzo niskim, bo na 2-procentowym poziomie. I niewiele jest miast w Polsce, które zanotowały niższe bezrobocie, a najniższe w całym kraju było w Poznaniu (1 proc.).

Co dalej? Wydaje się, że sytuacja na rynku pracy jest w miarę stabilna. Umiarkowanie pozytywna — jak to ujęła dyrektor Piątek. Jakie są więc prognozy dla naszego regionu na najbliższe miesiące?

— Myślę, że w styczniu, w lutym bezrobocie jeszcze wzrośnie — przewiduje dyrektor Bożena Piątek. — Ale od marca, kwietnia, wraz nadejściem wiosny, znowu znacznie spadać.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Stopa bezrobocia w powiatach na koniec grudnia 2024 roku (w procentach):

bartoszycki — 16,6
kętrzyński — 16
braniewski — 14,7
piski — 12,8
węgorzewski — 12,8
elbląski — 12,5
olecki — 12,5
działdowski — 12,4
lidzbarski — 11,1
ełcki — 10,6
nowomiejski — 10,4
ostródzki — 9,3
szczycieński — 9,3
giżycki — 9,1
mrągowski — 8,2
gołdapski — 7,9
nidzicki — 6,8
olsztyński — 6,3
iławski — 4,2
miasta na prawach powiatu:
Elbląg — 6,4
Olsztyn — 2

ŹRÓDŁO: GUS

SZCZĘŚLIWY FINAŁ POSZUKIWAŃ NIEWIDOMEJ KOBIETY

W poniedziałek przed godz. 14 oficer dyżurny piskiej jednostki policji otrzymał informację o zaginięciu 54-letniej mieszkanki gminy Biała Piska. Z relacji rodziny wynikało, że zaginiona wyszła z domu około godz. 9 i nie wróciła. Nie miała przy sobie dokumentów ani telefonu. Kobieta była osobą schorowaną i niewidomą. Nie była zdolna do samodzielnej egzystencji. Z uwagi na bardzo realne zagrożenie dla życia i zdrowia 54-latki komendant powiatowy policji w Piszu podinsp. Jacek Kępiński ogłosił alarm dla całej jednostki, angażując w poszukiwania jak największe siły i środki. Funkcjonariusze sprawdzali wszelkie możliwe miejsca, gdzie kobieta mogłaby przebywać. Szukali jej zarówno z lądu, jak i wody. Intensywne poszukiwania zaginionej trwały przez kilka godzin. Ostatecznie kobieta została odnaleziona cała i zdrowa. Znalazł ją policjant, który wszedł do pustostanu znajdującego się w pobliżu jej miejsca zamieszkania. Funkcjonariusz zauważył niepozorne wejście znajdujące się z tyłu budynku i wszedł do środka. Sprawdzając pomieszczenia piwniczne, zauważył, że pod połamanymi deskami coś się znajduje. Siedziała tam skulona i przestraszona kobieta. Policjant pomógł jej wyjść na zewnątrz. Była to zaginiona 54-latka. Na szczęście kobiecie nic się nie stało. Przekazana została pod opiekę rodzinie. Piscy policjanci dziękują za pomoc wszystkim służbom, które pomogły w tych poszukiwaniach.

ZYW

Fot. KPP w Piszu

eprasa.pl 273d094481

Oto kolejni liderzy akcji Osobowość Roku

Minął kolejny tydzień głosowania na uczestników naszej prestiżowej akcji Osobowość Roku 2024. Poznajcie bliżej obecnych liderów plebiscytu!

Osobowość Roku 2024 prowadzimy w pięciu kategoriach: 1) Kultura, 2) Nauka, 3) Działalność społeczna i charytatywna, 4) Biznes i Przedsiębiorczość oraz 5) Polityka, samorządność i społeczność lokalna.

Akcja ta jest wyjątkowa i wybija się na tle innych z wielu powodów. Osobowość Roku to okazja, by docenić osoby, które codziennie pracują z poświęceniem, żeby zmieniać rzeczywistość wokół nas. Walczą z ubóstwem, chorobami, problemami społecznymi, edukują i pobudzają kulturę do zmian i rozwoju w dobrym kierunku. Nasza coroczna akcja ma na celu wyróżnienie osób, które w danym roku osiągnęły coś wielkiego i niemożliwego, choć często niezauważalnego. Z tego powodu umożliwiamy Wam - Czytelnikom - oddanie głosu na osobę, która swoim hartem ducha, katorżniczą pracą i ogromnym zaangażowaniem, zasłużyła na wyróżnienie.

Osobowość Roku to jedna z najstarszych i najbardziej prestiżowych akcji, którą prowadzimy w ramach 16 gazet regionalnych na terenie całej Polski. Pierwszy etap to ten podzielony na miasta i powiaty. Następnie przechodzimy do etapu wojewódzkiego, skąd osoby z największą liczbą głosów kwalifikują się do ogólnopolskiego. Z tego powodu to tak ważne, by kibicować i wspierać kandydatów bliskich naszemu sercu na każdym etapie trwania plebiscytu. Im wyższa lokata nominowanej osoby, tym bardziej wartościowe nagrody i wyjątkowy tytuł Osobowości Roku 2024. Rokrocznie pragniemy nagradzać tych, którzy swoją działalnością wybili się na tle innych osób z branży, stąd tak obfita ilość kategorii, w ramach których nasi Czytelnicy nominują bohaterów dnia codziennego. Od tych, którzy zmienili na lepsze wspólne otoczenie, przez osoby oddające się rozwojowi nauki i odpowiedzialnego biznesu, aż po prawdziwych, cichych herosów, którzy uratowali ludzkie życie. To Wy decydujecie, kto zasłużył na to niepowtarzalne wyróżnienie.

To właśnie z tego powodu dla naszych zwycięzców na każdym z trzech etapów Osobowości Roku przygotowaliśmy wyjątkowe nagrody. To nie „tylko" dyplomy i statuetki. Osoby zajmujące najwyższe miejsca w rankingach zostaną przedstawione w wyjątkowym, pamiątkowym albumie oraz otrzymają markowe pióra wieczne sygnowane pamiątkowym, grawerowanym napisem. To także przeżycie wyjątkowej, podniosłej okazji, jak ą jest wręczenie owych nagród podczas uroczystej gali na Zamku Królewskim w Warszawie. Poznajcie więc bliżej osoby, które wielkimi krokami zbliżają się do tego wydarzenia - naszych obecnych Liderów pierwszego etapu akcji Osobowość Roku 2024!

LIDERZY PLEBISCYTU PO DRUGIM TYGODNIU GŁOSOWANIA

ZBIGNIEW KUŚMIERZ, prezes Aeroklubu Elbląskiego, Elbląg. Nominacja za popularyzację oraz naukę latania i zrzeszanie miłośników lotnictwa z Elbląga i okolic.

KAROLINA WIACZEWSKA, śpiewaczka operowa, pisarka, malarka, Lubajny. Nominacja za całokształt działalności artystycznej, jako śpiewaczka operowa, pisarka, malarka a przede wszystkim człowiek o wielkim sercu; za promowanie miasta poprzez swoją działalność.

dr hab. inż. PIOTR ZAPOTOCZNY, pracownik Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn. Nominacja za pracę nad nowatorskim produktem luminescencyjnym.

DAWID AUGUSTYNOWICZ, prezes KGW Ni z gruszki, ni z pietruszki, Paluzy. Nominacja za działalność społeczną i zaangażowanie w różnorakie inicjatywy na szczeblu gminnym, powiatowym i wojewódzkim.

KRZYSZTOF LEWICKI, instruktor Krav Maga, Olsztyn. Nominacja za bezkompromisowy optymizm oraz szerzenie kultury zdrowego trybu życia wśród mieszkańców Olsztyna.

Nie przykłada uwagi do osiągnięć, pewne rzeczy po prostu dzieją się same. Tak jak ta nominacja

Marta Cyrkiel (pisarka, Olsztyn) w naszym plebiscycie otrzymała nominacje za odważną literaturę dla kobiet, wydanie trzech powieści oraz opowiadania świątecznego.

-Jako długoletni czytelnik w życiu nie podejrzewałam, że kiedykolwiek dane mi będzie samej napisać książkę, a co dopiero ją wydać. Stało się to raczej nagle i chyba bardziej z potrzeby serca. Pewnego pięknego dnia poczułam, że muszę iść i przelać swoje myśli na kartkę. A że jestem typem człowieka, który jak coś zacznie, to stara się to ukończyć, tak też potoczyło się moje pisanie. Jako miłośnikowi literatury brakowało mi czegoś „innego", więc wzięłam sprawy w swoje ręce - wspomina Marta Cyrkiel. Co ciekawe, mimo odniesionego sukcesu, nominowana w kategorii Kultura, cały czas pracuje na etacie i podkreśla, że ceni sobie spokojne życie, bez żadnego wyścigu, presji, czy pogoni za nowymi trendami na rynku wydawniczym. - Nie przykładam uwagi do osiągnięć, pewne rzeczy po prostu dzieją się same. Chociażby nominacja do tego tytułu, która była zaskoczeniem, ale także miłym gestem - tłumaczy Marta Cyrkiel. Najbardziej jest dumna nie ze swoich sukcesów, ale z osiągnięć swojej córki, która mimo młodego wieku rozwija się i obiera własne wartości życiowe. A inspiracja? W Jej życiu pojawiło się kilka osób, które dodały Jej wiary, były wskazówkami, jak postępować. A najważniejsza rada, którą usłyszała, była krótka i zawierała w sobie całą istotę rzeczy, usłyszał bowiem słowo: „Działaj". Tak też zrobiła.

Muzyka grała Mu w duszy od dziecka, dlatego dziś dzieli się tymi brzeniami z innymi pasjonatami

Kolejnym z naszym liderów w kategorii Kultura jest Lech Ostrowski (dyrektor Społecznego Ogniska Muzycznego, Pisz).

Już kiedy był dzieckiem muzyka była Mu bardzo bliska. Rodzice, z zawodu nauczyciele, odpowiednio zadbali o właściwą edukację, również artystyczną. Zaczęło się od pierwszych prywatnych lekcji gry na instrumentach, potem państwowa szkoła muzyczna, dobre liceum. Czas studiów owocował w dużą aktywność artystyczną. Zapytaliśmy, które momenty w karierze muzycznej zapadły Mu najbardziej w pamięć? - Dużym przeżyciem był udział z sukcesami w ogólnopolskich festiwalach kultury studenckiej w Klubie Hybrydy w Warszawie i w Klubie Rotunda w Krakowie. Doświadczenia wynikające z uczestnictwa w chórach olsztyńskich (Chór Uczelniany i Collegium Musicum) pomogły mi w mojej dalszej pracy zawodowej. Kolejny etap to podjęcie pierwszej pracy zawodowej i objęcie w wieku 24 lat funkcji dyrektora Społecznego Ogniska Muzycznego w Piszu - odpowiedział. Największym jednak powodem do dumy są sukcesy wychowanków. Nie tylko z tych, którzy robią kariery artystyczne. Dziś już wie, że najważniejsze jest realizowanie swoich pasji i zaplanowanych celów, a wszystko to spokojnie, bez niepotrzebnych emocji czy też presji. Oprócz realizowania się jako muzyk, kładzie szczególny nacisk na działalność edukacyjną oraz bardzo dba o kontakt mieszkańców ziemi piskiej z kulturą wyższą.

Czytaj więcej o akcji na www.gazetaolsztynska.pl/osobowosc

6025otbr-a-M

eprasa.pl 273d094481

SPÓR O GRANICE

PO BLISKO 40 LATACH WŁADZE OLSZTYNA CHCĄ PONOWNIE POSZERZYĆ GRANICE MIASTA I ROZPOCZĄĆ PROCEDURĘ PRZEJĘCIA CZĘŚCI TERENÓW GMINY PURDA. O JEJ EWENTUALNYM WSZCZĘCIU ZDECYDUJĄ RADNI PODCZAS DZISIEJSZEJ SESJI RADY MIASTA. WŁADZE GMINY PROTESTUJĄ. WSPIERA JE POWIAT OLSZTYŃSKI.

Władze Olsztyna upatrzyły sobie 235-hektarowy teren znajdujący się w sąsiedztwie stolicy Warmii i Mazur i Jeziora Linowskiego, a leżący na terenie gminy Purda. Ratusz chce urządzić na nim miasteczko prawne. Byłoby one nowym osiedlem Olsztyna, stanowiącym centrum usług z zakresu prawa i administracji sądowej dla mieszkańców całego regionu. Takie działanie wpisuje się nie tylko w strategię rozwoju miasta, ale także województwa warmińsko-mazurskiego oraz miejskiego obszaru funkcjonalnego.

Olsztyn liderem rozwoju

Prezydent Olsztyna Robert Szewczyk twierdzi, że stolica Warmii i Mazur gwarantuje „zrównoważony rozwój tego obszaru, który bezpośrednio przylega do największych osiedli".

— PAMIĘTAJMY, OLSZTYN JEST LIDEREM ROZWOJU REGIONU, ALE TEŻ LIDEREM W POZYSKIWANIU EUROPEJSKICH FUNDUSZY.

To olsztyńskie drogi dzisiaj kończą się na granicy gminy Purda, jeśli chodzi o ulicę Szymborskiej czy pętlę linii tramwajowej 4 i 5. To Olsztyn ma szansę rozwinąć tę infrastrukturę, tylko i wyłącznie może zapewnić tam dobrą jakość wody. To my mamy tam plany rozwoju miejskiej sieci ciepłowniczej — podkreśla Robert Szewczyk. — Rozwój tego fragmentu będzie zawsze ściśle powiązany z naszym miastem.

Podaje też kolejny argument przemawiający, jego zdaniem, za poszerzeniem granic administracyjnych stolicy Olsztyna. — Obwodnica miasta powinna stać się naturalną granicą Olsztyna — twierdzi prezydent Szewczyk.

Proces poszerzenia granic miasta ma zostać uruchomiony na sesji rady miasta zaplanowanej na 29 stycznia. „Dostosowanie granic administracyjnych miasta do odpowiednich dla danego obszaru funkcji zapewnia sprawniejsze zarządzanie rozwojem urbanistycznym. Włączenie terenów podmiejskich do miasta stołecznego może zahamować niekontrolowane rozlewanie się zabudowy i zapobiegać chaosowi przestrzennemu. Miasto mogłoby rozwijać się do naturalnej granicy infrastrukturalnej, jaką jest obwodnica, zachowując dzięki temu korzystną spójność przestrzeń" — czytamy w uchwale rady miasta o przystąpieniu do procesu zmiany granic administracyjnych.

Wniosek w tej sprawie zgodnie z procedurami zostanie złożony w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Ostateczną decyzję podejmie Rada Ministrów. O takim zamiarze już zostali powiadomieni przewodniczący Rady Gminy Purda oraz Rady Powiatu w Olsztynie.

— Idea poszerzenia granic jest może i słuszna, ale wykonanie fatalne. Przedstawione argumenty przez prezydenta Olsztyna mnie nie przekonują — komentuje Radosław Nojman, radny PiS. — Nie wiem jednak, czy rozwój miasta powinien odbywać się poprzez wchłanianie terenów sąsiednich gmin. Mamy wiele własnych, które powinny zostać zagospodarowane.

Ze swojej strony klub radnych PiS ma przedstawić swoje stanowisko w tej sprawie na środowej sesji rady miasta.

Gmina Purda protestuje

Z tymi zamiarami nie zgadzają się władze gminy Purda. Wspiera ich powiat olsztyński, który właśnie zorganizował spotkanie pod hasłem „Dlaczego Olsztyn chce aneksji terenów gminy Purda?". Na miejscu pojawili się samorządowcy z podolsztyńskich gmin, czyli z tzw. miejskiego obszaru funkcjonalnego: Agnieszka Sakowska-Hrywniak, wójt gminy Dywity, i jej zastępca Magdalena Iwanek, Jan Kasprowicz, wójt gminy Gietrzwałd, Magdalena Matracka, zastępca wójta gminy Stawiguda, i Iwona Nobert-Ćwiek, wiceburmistrz Barczewa.

— Hasło „miasteczko prawne" jest parawanem, za którym kryje się próba pozyskania do budżetu miasta dzięki aneksji atrakcyjnych inwestycyjnie terenów gminy Purda i ich sprzedaży pod budownictwo mieszkaniowe — mówi Wojciech Szalkiewicz, rzecznik powiatu. — To samo może zrobić gmina Purda.

Przypomina, że zmiana granic miasta nie jest wpisana w „Strategię rozwoju miasta — Olsztyn 2030+". Szalkiewicz odniósł się także to stwierdzenia prezydenta Olsztyna Roberta Szewczyka, że „obwodnica miasta powinna stać się naturalną granicą Olsztyna". — Obwodnica nie jest olsztyńska, a powstała wspólnym wysiłkiem przede wszystkim do rozwiązania problemów komunikacyjnych Olsztyna i miasto nie ma prawa do wyłącznego czerpania korzyści wynikających z oddania jej do użytku — stwierdził Szalkiewicz.

Fot. Zbigniew Woźniak

Z zamiarami władz Olsztyna nie zgadzają się władze gminy Purda. Wspiera ich powiat olsztyński, który zorganizował spotkanie pod hasłem „Dlaczego Olsztyn chce aneksji terenów gminy Purda?"

— Żyjemy w jednym organizmie aglomeracji olsztyńskiej. Ja bym bardzo prosił jeszcze kolegów samorządowców z miasta Olsztyn o zastanowienie się, czy to jest warte zburzenia tej współpracy, która była do tej pory realizowana — mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński.

Władze Purdy zapowiadają w dniu sesji protest pod ratuszem. — Będziemy protestować nie tylko w Olsztynie, ale również w Warszawie wraz z innymi samorządami z kraju, które znalazły się w podobnej sytuacji — zapowiada Marek Reda, zastępca wójta Purdy. — Tereny, które chce przejąć Olsztyn, to nasze jedyne grunty pod inwestycje. Jeżeli do tego dojdzie, zostaną nam lasy i jeziora, z którymi nic nie można zrobić.

Wicewójt Reda zapowiada, że gmina będzie skarżyć każdą decyzję dotyczącą przejęcia spornych gruntów. — Ze swojej strony organizujemy referendum wśród mieszkańców, w którym chcemy, by ci wypowiedzieli się, czy chcą znaleźć się w granicach administracyjnych Olsztyna — stwierdza.

Ostatnia zmiana granic administracyjnych Olsztyna miała miejsce w 1988 roku. Wówczas zostały przyłączone części wsi położone na terenie gmin Dywity, Gietrzwałd, Jonkowo i Stawiguda. Łącznie był to obszar 13 kilometrów kwadratowych.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI
g.szydlowski@gazetaolsztynska.pl

TURYŚCI BEZ MIEJSKIEJ INFORMACJI TURYSTYCZNEJ?

Władze Olsztyna zlikwidowały miejską informację turystyczną. Dotąd funkcjonowała w lokalu znajdującym się w ratuszu, od strony ul. 1 Maja. Działała 11 lat. Przez pierwszy rok prowadziło ją miasto. W następnych latach ratusz rozpisywał przetarg na jej prowadzenie. Ze względu na doświadczenie taką działalność zlecano PTTK Olsztyn. Rocznie kosztowało to miasto około 100 tys. zł. Teraz miejska informacja turystyczna zakończyła działalność.

— Trochę się zdziwiłem. Przyjechali do mnie goście i chciałem oprowadzić ich po Olsztynie. Planowałem posiłkować się materiałami z miejskiej informacji turystycznej — mówi pan Kazimierz, mieszkaniec Nagórek. — Na drzwiach przeczytałem kartkę z informacją o jej zamknięciu. Jakie są powody tej decyzji? — W pobliżu Wysokiej Bramy funkcjonuje punkt wojewódzkiej informacji turystycznej. To miejsce, które oferuje podobne usługi i może z powodzeniem zastąpić zamknięty punkt miejski. Stąd po analizie zdecydowaliśmy, że dalsza działalność MIT jest nieuzasadniona ze względów praktycznych, a także finansowych — informuje Patryk Pulikowski, rzecznik ratusza. Dodaje, że w tym momencie prowadzone są rozmowy na temat współpracy z Warmińsko-Mazurską Regionalną Organizacją Turystyczną prowadzącą punkt przy Wysokiej Bramie. Celem tego stowarzyszenia jest m.in. wzrost znaczenia turystyki w gospodarce i rozwoju regionu, budowa wizerunku regionu jako atrakcyjnego turystycznie, integrowanie środowiska podmiotów działających w zakresie turystyki, rozwój oferty turystycznej regionu. WMROT działa od 2003 roku.

— Należy też wziąć pod uwagę to, że wielu turystów korzysta z aplikacji mobilnych oraz internetowych platform informacyjnych, co dodatkowo zmniejsza zapotrzebowanie na tradycyjne punkty — zaznacza Pulikowski.

Marian Jurak, prezes PTTK Olsztyn, dodaje, że rocznie z miejskiej informacji turystycznej korzystało około 5 tys. osób. Powodów jej zamknięcia nie chce komentować. — Rozstaliśmy się z ratuszem w zgodzie — stwierdził prezes Jurak.

— To już sprawa miasta, jakie ma plany względem informacji turystycznej.

Jednak proponuje swoje rozwiązanie. — Uważam, że taki punkt powinien funkcjonować w sezonie turystycznym, od kwietnia do połowy października każdego roku — mówi prezes PTTK Olsztyn. — Należałoby go zlokalizować na terenie dworca głównego PKP. **GS**

eprasa.pl 273d094481

ROK PODSUMOWALI UROCZYŚCIE

LIDZBARSCY EMERYCI, RENCIŚCI I INWALIDZI MAJĄ ZWYCZAJ UROCZYSTEGO PODSUMOWYWANIA MINIONEGO ROKU. TO JUŻ TRADYCJA, KTÓRĄ SOBIE BARDZO CENIĄ. TYM RAZEM NOWOROCZNE SPOTKANIE ODBYŁO SIĘ 24 STYCZNIA W KAMIENICY PRZY MIEJSKIM AMFITEATRZE.

Fot. Ewa Lubińska

Mają co wspominać z poprzedniego roku i robią to zawsze z uśmiechem podczas noworocznego spotkania. Miejsce jest od pewnego czasu to samo — piękna, nowa, choć stylizowana na starą, kamienica przy amfiteatrze. Członkowie zarządu Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Lidzbarku Warmińskim tego dnia już od rana uwijali się, by przygotować stoły, udekorować je i zastawić własnoręcznie zrobionymi smakołykami polskiej kuchni. Najbardziej zaangażowana jest zawsze wieloletnia przewodnicząca zarządu Janina Tausiewicz.

— Takie spotkanie noworoczne jest już na stałe wpisane do naszego kalendarza — mówi. — Jesteśmy jedną z najaktywniejszych grup w mieście, więc mamy co podsumowywać i czym się pochwalić. W minionym roku jak zwykle dokonaliśmy dużo dobrego w sferze kultury. Członkowie naszego PZERiI udzielają się w różnych dziedzinach: malują, piszą wiersze, występują w amatorskich teatrach, śpiewają w zespołach. Sami przygotowujemy też własne małe i większe formy teatralne, np. w roku 2024 wystawiliśmy bardzo dobrze przyjętą, niezwykle wzruszającą sztukę Morrisa „Drewniany talerz". Poza tym często jeździmy do teatru; w ubiegłym roku byliśmy pięć razy. Odwiedzamy olsztyńską filharmonię, niedługo jedziemy na „Księżniczki", wspaniałe wydarzenie, na które już się cieszymy — wylicza Janina Tausiewicz.

Wspomina też o corocznych turnusach rehabilitacyjnych. Lidzbarscy emeryci w minionym roku byli dwa razy po dwa tygodnie w Łebie i Iwoniczu-Zdroju. Bardzo lubią tę formę dbania o zdrowie, oderwania się od codzienności i relaksu.

W roku 2024 zorganizowali także spotkanie w kamienicy związane z promocją zdrowia. Zaprosili na nie zielarza-fitoterapeutę oraz dietetyka. Był też zdrowy poczęstunek. — Spotkanie było skierowane do tych osób, które muszą szczególnie dbać o odpowiedni poziom cukru we krwi — wyjaśnia przewodnicząca lidzbarskiego zarządu PZERiI. — Dowiedzieliśmy się, jakie zioła sprzyjają profilaktyce przy zachorowaniu na cukrzycę i jaka dieta jest najbardziej wskazana.

Lidzbarscy emeryci bardzo lubią także wycieczki. W ubiegłym roku odwiedzili Helsinki, Rygę i Tallin. Byli również w Szwecji i Czechach. Poza tym oczywiście chętnie zwiedzają Polskę, w tym nasz ukochany region, i korzystają z zaproszeń innych kół PZERiI, takich jak te w Dobrym Mieście, Jezioranach, Bartoszycach, Górowie Iławeckim, Ornecie czy Kiwitach.

Są aktywni fizycznie. W ubiegłym roku reprezentacja z Lidzbarka Warmińskiego, jak co roku, wzięła udział w zawodach sprawnościowych dla seniorów w Lidzbarku Warmińskim i Bartoszycach.

— Nie byłoby to możliwe, gdyby nie wsparcie samorządów — mówi Janina Tausiewicz. — Burmistrz Jacek Wiśniowski wspiera nas, dofinansowując transport na nasze wyjazdy. Dostaliśmy też mały grant z urzędu miasta na spotkanie na temat profilaktyki cukrzycy. Pomaga nam też starosta lidzbarski Dariusz Iskra, który przekazał nam w ubiegłym roku komputer, bo nasz był już bardzo stary. Poza tym korzystamy z gościnności Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lidzbarku Warmińskim oraz Lidzbarskiego Domu Kultury.

Jak się łatwo domyślić, na spotkaniu podsumowującym miniony rok nie mogło więc zabraknąć starosty, burmistrza i dyrektor LDK Katarzyny Radulewicz. W tym roku nie dotarła dyrektor MBP Dorota Paleń-Krajewska, ale była inna Dorota, Dorota Michalak, przewodnicząca Rady Miejskiej w Lidzbarku Warmińskim, która przyniosła słodki podarunek.

Podarunek trafił... nie do emerytów, a do dzieci, którym obecni na spotkaniu postanowili słodycze przekazać. Co roku bowiem spotkanie noworoczne uświetniają występy przedszkolaków z lidzbarskiej Piąteczki. Tak było i tym razem. Skład był nieco okrojony, bo panuje grypa, ale i tak dzieci doskonale sobie poradziły i otrzymały gromkie brawa.

Spotkanie było też okazją do obdarowania kwiatami najbardziej aktywnych w roku 2024 seniorów. Zakończyły je tańce, jak to w karnawale.

Lidzbarski oddział PZERiI ma swoją siedzibę w budynku starego ratusza. Spotkania odbywają się w poniedziałki i środy w godzinach od 10 do 12. W tej chwili liczy 144 członków.

EWA LUBIŃSKA

eprasa.pl 273d094481

Fot. Fb/Mirosław Mikiewicz

WSPÓLNIE TWORZYMY NIEZAPOMNIANE CHWILE

CHÓR DZIAŁAJĄCY PRZY EŁCKIM UNIWERSYTECIE TRZECIEGO WIEKU ODGRYWA ISTOTNĄ ROLĘ NIE TYLKO W KULTURALNYM KRAJOBRAZIE MIASTA, ALE TAKŻE W ŻYCIU JEGO CZŁONKÓW. POD PRZEWODNICTWEM DYRYGENTA WOJCIECHA POPIELARZA GRUPA, SKŁADAJĄCA SIĘ OBECNIE Z 23 OSÓB, REGULARNIE SPOTYKA SIĘ W EŁCKIM CENTRUM REWITALIZACJI SPOŁECZNEJ „STAJNIA", ABY WSPÓLNIE ŚPIEWAĆ I ROZWIJAĆ SWOJE MUZYCZNE UMIEJĘTNOŚCI.

Wojciech Popielarz dołączył do chóru rok temu. Podkreśla, że zaangażowanie i entuzjazm członków są kluczowe dla rozwoju grupy.

— Spotykamy się cztery razy w miesiącu, a przed występami zwiększamy liczbę prób, aby dopracować nasze wykonanie — mówi Mirosław Mikiewicz, jeden z chórzystów.

Chór nie ogranicza się jedynie do regularnych prób. Uczestnicząc w różnych wydarzeniach kulturalnych i religijnych, grupa prezentuje szeroki repertuar, od pieśni patriotycznych po kolędy.

— Byliśmy na koncertach w ECK, w Wydminach na przeglądach oraz w klasztorze karmelitanek bosych — wymienia Mirosław Mikiewicz.

Chór rozpoczął swoją działalność od wykonywania utworów jednogłosowych.

— Stopniowo pracowaliśmy nad różnymi technikami wokalnymi, takimi jak ustawienie dźwięków, praca przepony czy odpowiednia artykulacja. Następnie skupiliśmy się na poprawie dykcji i dynamiki. Zdolności chóru rozwijały się systematycznie z miesiąca na miesiąc. Początkowo wykonywaliśmy utwory jednogłosowe, na przykład „Bogurodzicę". Z czasem repertuar poszerzył się o utwory wielogłosowe. Najpierw śpiewaliśmy na dwa głosy, potem na trzy, a ostatecznie na cztery, co otworzyło nowe możliwości interpretacyjne. Wśród naszych wykonań znajdują się utwory patriotyczne, np. hymn państwowy czy „Gaudeamus igitur". Okres Bożego Narodzenia to dla każdego muzyka szczególny czas, gdy można wykonywać przepiękne kolędy. Ten wyjątkowy repertuar również zajmuje ważne miejsce w naszej działalności artystycznej — wylicza Wojciech Popielarz.

Praca z nimi to przyjemność

Jak podkreśla dyrygent, współpraca z chórzystami-seniorami to prawdziwa przyjemność.

— Praca z seniorami daje mi ogromną satysfakcję. Są to osoby niezwykle otwarte, zaangażowane i pełne entuzjazmu. Regularnie uczestniczą w próbach, zawsze punktualnie, co świadczy o ich odpowiedzialności i szacunku dla wspólnej pracy. Ich zaangażowanie przejawia się również w takich kwestiach jak przygotowanie czy gotowość do udziału w różnych wydarzeniach. Na przykład, kiedy śpiewamy w ECK, klasztorze czy domu pomocy społecznej, wszyscy członkowie zespołu są obecni na czas. Potrafią się doskonale zorganizować: wsiadają do samochodów, docierają na miejsce punktualnie, a przed występem zdążą się jeszcze rozśpiewać i odbyć próbę. To zaangażowanie i gotowość do działania są dla mnie niezwykle inspirujące i sprawiają, że współpraca z nimi to prawdziwa przyjemność — zachwala chórzystów dyrygent.

Chór nieustannie poszerza swoje horyzonty artystyczne, wykorzystując także grę na instrumentach, takich jak dzwonki, kazoo czy gitara.

— To nowe brzmienia, które niewątpliwie wzbogacą nasze koncerty i dadzą nam artystyczną satysfakcję — zauważa Wojciech Popielarz.

— Na początku pan Wojciech powiedział nam, że będziemy śpiewać z nut. Byliśmy sceptyczni. Mówiliśmy: „Mamy po 65-70 lat. Jak mamy nauczyć się czytać nuty?". Jednak powoli zaczęliśmy się tego uczyć. Co prawda wciąż czasami śpiewamy obok nut, ale z każdym dniem jesteśmy coraz bliżej pełnego sukcesu. Nikt nie wierzył, że będziemy w stanie śpiewać na trzy głosy, i to jeszcze z nut. Dziś jednak udowadniamy, że jest to możliwe. Już nikt nie przynosi nam tekstów czy wierszyków, pracujemy wyłącznie z nutami. To ogromny krok naprzód i wielki powód do dumy! — dodaje Mirosław Mikiewicz.

W atmosferze wsparcia

Członkowie chóru podkreślają również atmosferę wzajemnego wsparcia i przyjaźni, jaka panuje podczas prób i występów.

— W młodości śpiewałam w chórze akademickim Uniwersytetu Gdańskiego, gdzie doskonaliłam swój głos. Gdy dowiedziałam się o istnieniu chóru przy Uniwersytecie Trzeciego Wieku, zdecydowałam się do niego dołączyć, a dodatkowo zachęcił mnie do tego Mirek. Od trzech lat jestem częścią tego zespołu, a dzięki temu, że prowadzi nas prawdziwy artysta i maestro — pan Wojciech Popielarz, ciągle się rozwijamy i doskonalimy nasze umiejętności — mówi Elżbieta Naruszewicz.

— Pierwsze kroki były trudne, jednak szybko zauważyłam profesjonalizm i klasę naszego maestro. Byłam pod ogromnym wrażeniem jego umiejętności i czułam, że wiele się nauczę. Jestem bardzo szczęśliwa, że mogę być częścią chóru. Z chęcią przychodzę na próby, podobnie jak inni chórzyści, którzy również są pod ogromnym wrażeniem naszego profesora. To, w jaki sposób przekazuje nam wiedzę o muzyce, uczy rytmu, trafiania w dźwięki i pięknych melodii, budzi w nas podziw. Dzięki temu uczymy się muzyki w szerokim ujęciu, a udział w koncertach przynosi nam wielką satysfakcję. Teraz, będąc częścią chóru, mogę powiedzieć, że jest to swego rodzaju spełnienie marzeń — przyznaje Halina Jabłonowska.

Chór jest otwarty na nowych członków niezależnie od wieku czy doświadczenia muzycznego.

— Cały czas jesteśmy otwarci na nowych chórzystów. Nie trzeba być słuchaczem Uniwersytetu Trzeciego Wieku, żeby do nas dołączyć. Wystarczy po prostu przyjść i spróbować swoich sił. Nie przeprowadzamy egzaminów ani żadnych przesłuchań, więc nie ma się czego obawiać czy krępować. Każdy jest mile widziany! — zaprasza dyrygent Popielarz.

Chór Ełckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku to nie tylko miejsce dla pasjonatów muzyki, ale także przestrzeń do osobistego rozwoju i integracji społecznej przez sztukę dźwięku.

PAWEŁ TOMKIEWICZ
p.tomkiewicz@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 273d094481

MARZENIA SENIORÓW W RĘKACH LUDZI O WIELKICH SERCACH

NIEDAWNA ŚWIĄTECZNA AKCJA LISTY, ORGANIZOWANA PRZEZ FUNDACJĘ ŚWIĘTY MIKOŁAJ DLA SENIORA, PRZYNIOSŁA RADOŚĆ PONAD 40 SENIOROM Z GMINY RYBNO. O SILE MIĘDZYPOKOLENIOWEJ POMOCY I WZRUSZAJĄCYCH CHWILACH OPOWIADAJĄ SANDRA ZACHAREWICZ, KOORDYNATORKA Z FUNDACJI, ORAZ BOŻENA LEWICKA, KOORDYNATORKA W DZIENNYM DOMU SENIORA W JEGLII.

Seniorzy z Jeglii otrzymali prezenty od darczyńców z całej Polski

— Skąd taka idea?

Sandra Zacharewicz: — Pomysł narodził się z potrzeby niesienia radości starszym osobom, które często czują się zapomniane. Od 2018 roku zapraszamy domy pomocy społecznej i placówki opieki do udziału w naszej akcji. Seniorzy piszą listy, w których opisują swoje potrzeby i marzenia. Te listy trafiają do darczyńców — ludzi z całej Polski, a nawet spoza granic kraju. To, co ich wyróżnia, to niesamowita wrażliwość i zaangażowanie. W święta liczy się nie tylko sam prezent, ale przede wszystkim poczucie, że ktoś o nas myśli.

— Jak wyglądało to w praktyce w gminie Rybno?

Bożena Lewicka: — W gminie Rybno akcję koordynowałyśmy razem z Mariolą Dombrowską i Marią Malinowską. Zaczęło się od zebrania listów od seniorów, którzy są podopiecznymi Dziennego Domu Seniora w Jeglii oraz innych placówek. Następnie listy trafiły na stronę fundacji, gdzie darczyńcy wybierali te, które poruszyły ich serca. Finałem było wigilijne spotkanie z udziałem Świętego Mikołaja, które odbyło się w naszej placówce. Widok wzruszonych seniorów był bezcenny.

— Czy możecie opowiedzieć o wyjątkowych momentach, które szczególnie zapadły w pamięć?

B.L.: — Pamiętam, jak jedna z naszych seniorek, pani Teresa, otwierając swoją paczkę, znalazła wymarzony rower. Była tak wzruszona, że trudno było jej powstrzymać łzy. Te emocje pokazują, jak ważna jest ta inicjatywa.

S.Z.: — Dla mnie najpiękniejsze są listy zwrotne od darczyńców, którzy piszą, że udział w akcji był dla nich niezwykłym doświadczeniem. Wielu z nich angażuje w przygotowanie paczek swoje rodziny, dzieci, co buduje międzypokoleniowe więzi.

— Jakie są największe wyzwania w organizacji takiego przedsięwzięcia?

S.Z.: — Logistyka bywa trudna, zwłaszcza gdy mówimy o tysiącach listów i paczek w skali kraju. Ważne jest, aby każda paczka dotarła na czas, a także żeby odpowiadała na potrzeby seniorów. Zdarza się, że niektóre prośby są trudne do spełnienia, ale darczyńcy zawsze zaskakują nas swoją pomysłowością i hojnością.

— Czy seniorzy sami zgłaszają się do programu?

B.L.: — To my, jako placówka, zgłaszamy ich do programu, ale oni bardzo chętnie się w to angażują. Pisanie listów jest dla nich okazją do tego, by opowiedzieć o swoich potrzebach, ale także podzielić się cząstką siebie. Niektórzy z nich, jak pan Henryk, podkreślają, że to dla nich nie tylko prezent, ale także świadomość, że ktoś o nich pamięta.

— Pani Sandro, jest pani jedną z koordynatorek, jakie są plany fundacji na przyszłość?

S.Z.: — Chcemy kontynuować naszą misję, rozbudowując program o dodatkowe inicjatywy, które poprawią warunki życia seniorów w ośrodkach opieki długoterminowej. Mamy nadzieję, że z czasem uda nam się dotrzeć do jeszcze większej liczby osób i pokazać, że ich potrzeby są ważne.

Podczas wigilijnego spotkania seniorzy mówili o swoich odczuciach związanych z akcją.

— NIE SĄDZIŁAM, ŻE KTOŚ TAK PO PROSTU ZECHCE MI COŚ PODAROWAĆ. TO NIE TYLKO PREZENT, TO POCZUCIE, ŻE JESTEM WAŻNA — MÓWI PANI ANIA.

Szczególną historią podczas ubiegłorocznej edycji podzielił się pan Henryk, lokalny artysta z Jeglii, który od lat zajmuje się rzeźbieniem w drewnie. W swoim liście do Świętego Mikołaja poprosił o maszynę do drewna, która pozwoliłaby mu realizować nowe projekty artystyczne. Ku jego ogromnemu zaskoczeniu darczyńcy spełnili to marzenie, wysyłając mu piłę stołową do drewna.

— NIE SPODZIEWAŁEM SIĘ TAKIEGO WSPANIAŁEGO PREZENTU. DZIĘKI TEJ MASZYNIE MOGĘ KONTYNUOWAĆ SWOJĄ PASJĘ I TWORZYĆ RZEŹBY, KTÓRE CIESZĄ LUDZI. JESTEM OGROMNIE WDZIĘCZNY DARCZYŃCOM ZA TO, ŻE UWIERZYLI W MOJE MARZENIE I POMOGLI MI JE SPEŁNIĆ — MÓWI WZRUSZONY PAN HENRYK.

Święta to wyjątkowy czas, a Akcja Listy pokazuje, że magia tego okresu tkwi w międzyludzkich relacjach i trosce o drugiego człowieka. Dzięki zaangażowaniu fundacji Święty Mikołaj dla Seniora, lokalnych koordynatorów oraz darczyńców tegoroczne Boże Narodzenie było dla wielu seniorów niezapomniane.

SYLWESTER KASPROWICZ
s.kasprowicz@gazetaolsztynska.pl

Fot. Sylwester Kasprowicz

Seniorzy z Jeglii, Rybna, Żabin i Tuczek napisali listy do fundacji Święty Mikołaj dla Seniora

Bożena Lewicka, koordynatorka w Dziennym Domu Seniora w Jeglii

Sandra Zacharewcz, koordynatorka z fundacji Święty Mikołaj dla Seniora

eprasa.pl 273d094481

PANI HALINA ŚWIĘTOWAŁA SETNE URODZINY

PANI HALINA SKRZYŃSKA OBCHODZIŁA SWOJE SETNE URODZINY. TEN WYJĄTKOWY DZIEŃ TO BYŁ BARDZO DOBRY CZAS DO WSPOMNIEŃ. NIE OBESZŁO SIĘ BEZ WZRUSZEŃ I SILNYCH EMOCJI, ALE PRZEDE WSZYSTKIM RADOŚCI Z BYCIA RAZEM.

Sto lat to piękny wiek, nacechowany szczególną wartością, którą tworzyły lata doświadczeń naznaczone blaskami i cieniami codziennego życia. To przeogromna skarbnica wiedzy o czasach, których pani Halina była i jest naocznym świadkiem. Ta kobieta przeżyła II wojnę światową, cały PRL i upadek komunizmu. Sto lat życia to nie tylko piękny wiek, lecz również historia życia na przestrzeni dwóch wieków. Papież Jan Paweł II w „Liście do ludzi w podeszłym wieku" pisał: „Cechą cywilizacji prawdziwie ludzkiej jest szacunek i miłość do ludzi starych, dzięki którym mogą oni czuć się żywą częścią społeczeństwa".

Pani Halina Skrzyńska, z domu Majda, urodziła się w Warszawie. Tam spędziła dzieciństwo, lata wojny, młodość. Tam ukończyła szkołę zawodową, pracowała w sklepach obuwniczych jako sprzedawca, a potem kierowniczka. Wyszła za mąż, jednak małżeństwo rozpadło się dość szybko. Kobieta poświęciła się pracy i swoim pasjom: czytała książki, interesowała się historią Polski oraz dziergała piękne serwety. Była też dobrą krawcową z zamiłowania.

— Ciocia to warszawianka z dziada pradziada — mówi Sylwia Sadcza, siostrzenica pani Haliny i jej chrześniaczka. — Do 93 roku życia mieszkała w Warszawie. Potem niestety podupadła na zdrowiu i nie mogła już mieszkać sama. Od kilku lat przebywa w Środowiskowym Domu Samopomocy w Spychowie.

Jubilatka należy do pokolenia głęboko doświadczonego w dziejach Polski, które stawało przed różnymi wyzwaniami. Była świadkiem wielu trudnych, ale i doniosłych wydarzeń, które kształtowały kolejne pokolenia, patriotyzm i miłość do ojczyzny.

— Rodzice pani Haliny byli powstańcami służącymi w batalionie Parasol. Ciocia podczas II wojny światowej była nastolatką, ale nie lubi opowiadać o tym trudnym okresie. Uwielbia za to historię Polski, zna wszystkich królów, wydarzenia, daty. O tym może opowiadać godzinami — przyznaje pani Sylwia. — Ciocia jest indywidualistką — głośna, uśmiechnięta, mówi to, co myśli. Mama opowiadała, że jak się urodziłam, to powiedziała, że to ona będzie moją matką chrzestną. Nie miała dzieci, więc przy każdej okazji to ja ją odwiedzałam z kwiatami, także w Dzień Matki.

Pani Halina żyła swoim życiem. Po pracy wolny czas spędzała na czytaniu książek, to była jej największa miłość. Lubiła też szyć i dziergać.

— Mam przed oczami wciąż taki widok: ciocia w swoim mieszkaniu na ulicy Grójeckiej w Warszawie zawsze siedziała na balkonie i dziergała. Cały czas coś robiła. Jak już ręce zaczęły jej odmawiać posłuszeństwa, to czytała. Historię Polski zna jak mało kto — mówi pani Sylwia. — Ciocia do 90 urodzin nie chorowała. Nie była nawet zapisana w żadnym ośrodku zdrowia. Nawet dowód miała stary i musiałam ją długo namawiać, żeby go zmieniła.

W gronie najbliższych osób pani Halina świętowała swoje setne urodziny, ale o tak pięknym jubileuszu nie zapomniały też władze gminy. Wójt gminy Świętajno Alicja Kołakowska wraz z kierownikiem USC Lilianą Napiórkowską odwiedziły jubilatkę, składając gratulacje i najserdeczniejsze życzenia.

Fot. Joanna Karzyńska

Na setne urodziny pani Haliny przybyły samorządowe władze oraz bliscy

— Jest to wyjątkowe święto, ponieważ niewielu ludziom dane jest świętować tak piękny jubileusz i niewielu też los dał możliwość objąć jednym życiem tak wiele wydarzeń przeżytego wieku — zwróciła się do jubilatki wójt Kołakowska. — Życzymy pani szczęścia i wszelkiej pomyślności, aby kolejne lata mijały w atmosferze radości, oraz wielu kolejnych lat życia w dobrym zdrowiu.

W uroczystości zorganizowanej w Środowiskowym Domu Samopomocy w Spychowie udział wzięli starosta Jarosław Matłach, przedstawiciel ZUS, ksiądz Józef Midura, zaproszeni goście oraz dyrekcja i pracownicy ŚDS w Spychowie. Szanownej jubilatce złożono urodzinowe życzenia. Podczas uroczystości odczytano również list do pani Haliny od prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska. Wydarzenie uświetnił występ zespołu Miecio, Graj, w którym śpiewa siostrzenica pani Haliny. Wszyscy uczestnicy urodzin odśpiewali jubilatce gromkie „Dwieście lat!", złożyli życzenia i obdarowali prezentami. Nie zabrakło również urodzinowego tortu.

Sto lat w życiu człowieka to czas bogaty w wartości, wiedzę, doświadczenia i życiową mądrość... Jubilatce życzymy wszystkiego dobrego, niech każda chwila będzie dla pani źródłem szczęścia, upływa w spokoju i zdrowiu! Dwustu lat...!

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

CO SĄDZIMY O WSPÓŁCZESNYCH SENIORACH? WYNIKI BADANIA

Starzenie się jest trudnym procesem pełnym lęku i poczucia osamotnienia. Potrzeba wsparcia emocjonalnego i bliskich relacji międzyludzkich są kluczowe na tym etapie życia. Współcześnie seniorzy stają się coraz bardziej aktywnymi członkami społeczności lokalnych, angażując się w wolontariat oraz pomagając w wychowaniu wnuków. Dają ciepło oraz bliskość emocjonalną, co przyczynia się do rozwoju międzypokoleniowych relacji.

Zróżnicowany profil współczesnego seniora

W badaniu "Co sądzimy o współczesnych seniorach" na próbie 1318 respondentów serwisu Prezentmarzeń, uczestniczyło 60% kobiet i 40% mężczyzn. Wśród różnych grup wiekowych dominują osoby młodsze. Najwięcej respondentów to osoby w wieku 25-34 lat (36%). Młodsza perspektywa pokazuje nową rolę seniorów w społeczeństwie. Nie jest już ona ograniczone stereotypami, a raczej docenia ich wkład w życie rodzinne i lokalne.

Starzenie się: wyzwania czy możliwości?

58% badanych wskazuje, że starzenie się jest trudnym procesem. Jednak coraz więcej osób docenia pozytywne aspekty tego etapu w życiu. Odpowiadając na pytanie, od jakiego wieku zaczyna się seniorski etap życia, 41% wskazuje na przedział 75-80 lat, co sugeruje, że seniorzy są postrzegani jako osoby z doświadczeniem, które wciąż mają wiele do zaoferowania.

Emocje towarzyszące starzeniu się

Seniorki i seniorzy często doświadczają lęku (31%) oraz poczucia osamotnienia (40%). Te emocje wskazują na potrzebę wsparcia emocjonalnego i bliskich relacji międzyludzkich. Respondenci uważają, że seniorzy potrafią odnaleźć radość w życiu, pielęgnując relacje (31%) oraz angażując się w hobby (24%) i aktywności na świeżym powietrzu (29%).

Stereotypy i przemiany w społeczeństwie

Mimo, że stereotypy dotyczące seniorów, takie jak słabość fizyczna (40%) czy technologiczna niekompetencja (22%) wciąż są obecne, następuje zwiększenie świadomości na temat procesów starzenia się oraz większa akceptacja technologii (21%), co otwiera nowe możliwości osobom starszym.

Rola seniorów w społeczności

Seniorzy stają się coraz bardziej aktywnymi członkami społeczności lokalnych, angażując się w wolontariat (27%) oraz pomagając w wychowaniu wnuków (37%). Dają ciepło oraz bliskość emocjonalną, co przyczynia się do rozwoju międzypokoleniowych relacji. Społeczeństwo dostrzega ich rolę jako strażników tradycji i wartości lokalnych.

Nowe wartości i preferencje prezentowe

Z okazji Dnia Babci i Dziadka, preferencje prezentowe ukazują zmiany w myśleniu o tym, co może być cenne dla seniorów. Wraz z czekoladkami i kwiatami (40%), niestandardowe podarunki, takie jak portret rodzinny (48%) czy voucher do salonu SPA (24%), stają się wyrazem uznania dla ich unikalnych potrzeb. - mówi Michał Krasoń z serwisu Prezentmarzeń.

Wyniki badania pokazują, że zmienia się postrzeganie współczesnych seniorów. Coraz częściej są oni widziani jako osoby aktywne, posiadające zarówno potrzeby emocjonalne, jak i społeczne. Te zmiany pomagają w przezwyciężeniu negatywnych stereotypów na temat starszego pokolenia.

W miarę jak społeczeństwo się rozwija, wzrasta świadomość, że seniorzy zasługują na uwagę i szacunek jako pełnoprawni członkowie społeczności. Ta zmiana perspektywy jest kluczowa w budowaniu integracji międzypokoleniowej.

Badanie „Co sądzimy o współczesnych seniorach?" zostało zrealizowane przez serwis Prezentmarzeń na próbie 1318 respondentów w formie ankiety online i stacjonarnie w styczniu 2025.

eprasa.pl 273d094481

Freepik

TEST PROKALCYTONINY — LEPSZY NIŻ OB I CRP?

TEST PROKALCYTONINY MIERZY — JAK SAMA NAZWA WSKAZUJE — POZIOM PROKALCYTONINY WE KRWI. CZYM JEST SAMA PROKALCYTONINA, NA CZYM POLEGA TEST JEJ POZIOMU W ORGANIZMIE CZŁOWIEKA I DLACZEGO DIAGNOŚCI TWIERDZĄ, ŻE TESTY OB I CPR — TO PRZY TEŚCIE PROKALCYTONINY JUŻ PRZEŻYTEK?

Co to jest prokalcytonina i na czym polega jej test?

Najkrócej — prokalcytonina (PCT)to po prostu białko. Dla wtajemniczonych — białko o masie 13 kDa, składające się z 116 aminokwasów. W warunkach fizjologicznych prokalcytonina jest prekursorem kalcytoniny, hormonu zwierzęcego — organicznego związku chemicznego z grupy peptydów. Proces jej powstania preprokalcytoniny odbywa się w komórkach C tarczycy.

Zwykle poziom preprokalcytoniny we krwi jest niski. Jednak w przypadku p poważnej infekcji bakteryjnej komórki w wielu częściach naszego ciała uwolniają prokalcytoninę do krwiobiegu. Stąd wysoki poziom prokalcytoniny we krwi może być oznaką poważnej infekcji lub nawet sepsy. Właśnie dlatego test prokalcytoniny, uważanej za biomarker specyficzny dla zakażeń bakteryjnych, już dziś stosuje się w różnych warunkach klinicznych, w tym w opiece podstawowej, na oddziałach ratunkowych i w intensywnej terapii. Pomiar PCT pomaga w diagnozie sepsy oraz w kierowaniu i monitorowaniu terapii antybiotykowej — choć ze względu na większą dostępność testu CRP — czyli białka C-reaktywnego, znanego też jako białko ostrej fazy, syntetyzowane przez wątrobę w obecności stanu zapalnego — jest wciąż szeroko stosowane jako biomarker infekcji i sepsy. Ale... Coraz częściej specjaliści skłonni są przyznawać, że PCT jest lepsze od CRP, ponieważ jest bardziej specyficzne dla sepsy i infekcji bakteryjnych. PCT zaczyna wzrastać wcześniej i wraca do prawidłowego stężenia szybciej niż CRP, co pozwala na wcześniejszą diagnozę i lepsze monitorowanie postępu choroby.

Dlaczego PCT jest tak ważna?

PCT stosuje się jako biomarker wspomagający diagnostykę infekcji bakteryjnej lub sepsy, a także do różnicowania bakteryjnego zapalenia płuc od wirusowego zapalenia płuc i przewlekłej obturacyjnej choroby płuc (POChP). Test prokalcytoniny jest najczęściej stosowany, jeśli pacjent jest poważnie chory, a lekarz podejrzewa, że może to być infekcja układowa, czyli taka, która wpływa na cały organizm. Test PCT pomaga dowiedzieć się, czy przyczyną infekcji są bakterie czy wirus. Może na przykład pomóc odróżnić bakteryjne zapalenie płuc od wirusowego. Jest to ważne, ponieważ antybiotyki mogą pomóc w infekcjach bakteryjnych, ale nie w infekcjach wirusowych.

Test może pomóc zdiagnozować lub wykluczyć infekcję bakteryjną i/lub sepsę, dowiedzieć się, jak poważna może być infekcja septyczna, podjąć decyzje dotyczące leczenia, monitorować skuteczność leczenia, a także zdiagnozować infekcje nerek u dzieci z infekcjami dróg moczowych. Testu PCT potrzebuje każdy pacjent z objawami sepsy lub poważnej infekcji bakteryjnej, która może następnie przerodzić się w sepsę. Objawy sepsy obejmują gorączkę lub dreszcze, wilgotną lub spoconą skórę, dezorientację, ekstremalny ból, szybkie bicie serca, duszność i niskie ciśnienie krwi.

PCT kontra inne badania diagnostyczne

W przypadku presepsyny wciąż za mało jest danych umożliwiających bezpośrednie porównania. Podczas gdy PCT ma wyższą dokładność diagnostyczną niż presepsyna, jednak to presepsyna może sygnalizować zmiany w przebiegu klinicznym — poprawę lub pogorszenie sepsy znacznie szybciej.

Z kolei białko C-reaktywne (CRP) jest odczynnikiem fazy ostrej i czułym markerem stanu zapalnego i uszkodzenia tkanek, który nie pozwala odróżnić zakaźnych od niezakaźnych przyczyn stanu zapalnego. Powolna zmiana poziomów CRP stanowi kolejne główne ograniczenie w porównaniu z PCT. Dlatego też normalny poziom CRP może wprowadzić niedopuszczalne opóźnienie w rozpoczęciu odpowiedniego leczenia antybiotykowego, co ostatecznie wpłynie na śmiertelność. W porównaniu z CRP — test PCT ma lepszą wartość predykcyjną w odniesieniu do przyjęcia na oddział intensywnej terapii i czasu trwania dożylnego stosowania antybiotyków. Ponadto PCT ma wyższą czułość i swoistość, szczególnie w przypadku chorób autoimmunologicznych i złośliwych, niezależnie od stosowania kortykosteroidów lub leków immunosupresyjnych.

Ważne ze względu na antybiotyki

Sepsa, czy inaczej posocznica — to skrajna odpowiedź układu odpornościowego na infekcję, zwykle wywołaną przez bakterie. Sepsa występuje, gdy infekcja, która już się rozwinęła, rozprzestrzenia się do krwiobiegu i wywołuje reakcję łańcuchową w całym organizmie. Powoduje stan zapalny i zakrzepy krwi. Bez natychmiastowego leczenia sepsa może szybko doprowadzić do uszkodzenia tkanek, niewydolności narządów, a nawet śmierci.

Infekcje prowadzące do sepsy najczęściej zaczynają się w płucach, drogach moczowych, skórze lub układzie pokarmowym. A test prokalcytoniny może pomóc lekarzowi zdiagnozować, czy w organizmie jest obecna sepsa spowodowana infekcją bakteryjną lub czy istnieje wysokie ryzyko wystąpienia sepsy. Może to pomóc pacjentom szybko uzyskać odpowiednie leczenie, zanim stan się pogorszy.

Diagnoza sepsy jest szczególnie trudna, ponieważ kryteria kliniczne jej diagnozy pokrywają się z niezakaźnymi przyczynami ogólnoustrojowego stanu zapalnego. Wczesna diagnoza umożliwia terminowe rozpoczęcie środków terapeutycznych, podczas gdy opóźnienie prowadzi do zachorowalności i śmiertelności związanej z sepsą. Z drugiej strony pojawienie się oporności na antybiotyki wymaga bardziej rygorystycznych wysiłków w celu ograniczenia nadużywania antybiotyków. Dotyczy to szczególnie ostrych infekcji dróg oddechowych, w których antybiotyki są często przepisywane, mimo że większość infekcji jest wywoływana przez wirusy, a nie przez bakterie.

Coraz więcej dowodów przemawia za stosowaniem antybiotykoterapii kierowanej PCT, zarówno w celu rozpoczęcia, jak i zaprzestania stosowania antybiotyków.

Jak wygląda test PCT?

Pobierana jest próbka krwi. Do testu nie potrzeba się specjalnie przygotowywać.

Jak odczytywać wyniki?

Wysoki poziom prokalcytoniny oznacza najprawdopodobniej sepsę lub poważne ogólnoustrojowe zakażenie bakteryjne, które zwiększa ryzyko wystąpienia sepsy. Im wyższy poziom prokalcytoniny, tym większe ryzyko wystąpienia sepsy i wstrząsu septycznego.

Umiarkowane lub lekko wysokie poziomy prokalcytoniny mogą być oznaką w wcześniejszych stadiów ogólnoustrojowej infekcji bakteryjnej, a u dzieci — zakażenia nerek.

Stanów innych niż infekcje, takich jak uszkodzenie tkanek w wyniku urazu, poważnych oparzeń, niedawnej operacji, ciężkiego zawału serca

Nieznacznie wysokie poziomy prokalcytoniny oznaczają, że mało prawdopodobne jest wystąpienie sepsy, ale mogą być oznaką miejscowej infekcji bakteryjnej, takiej jak infekcja dróg moczowych, infekcji z innej przyczyny, takiej jak wirus, lub ogólnoustrojowej infekcji bakteryjnej, która dopiero się zaczyna. Jeśli pacjent jest leczony z powodu infekcji bakteryjnej, zmniejszające się lub niskie poziomy prokalcytoniny oznaczają, że leczenie działa.

Badanie prokalcytoniny nie pokaże jednak, jaki rodzaj bakterii powoduje infekcję. By postawić pełną diagnozę, lekarz prawdopodobnie zleci inne badania. Jendak pamiętajmy, że to test prokalcytoniny dostarcza ważnych informacji o ryzyku wystąpienia sepsy, dzięki czemu można rozpocząć leczenie wcześniej, jeśli to konieczne, i uniknąć poważniejszej choroby.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

Korzystałam z materiałów na stronach medsci.org, medlineplus.gov i pmc.ncbi.nlm.nih.gov.

eprasa.pl 273d094481

MNIEJ TELEWIZJI, WIĘCEJ KSIĄŻEK. CO TO DA?

AKTYWNOŚCI SPOŁECZNE I STYMULUJĄCE UMYSŁ, TAKIE JAK CZYTANIE LUB ROZMOWY Z INNYMI OSOBAMI, SĄ KORZYSTNE DLA PAMIĘCI I MYŚLENIA. NIEKORZYSTNIE WPŁYWAJĄ ZAŚ NA NIE, A TAKŻE SPRZYJAJĄ DEMENCJI, OGLĄDANIE TELEWIZJI I GRANIE W GRY WIDEO - INFORMUJE „THE JOURNALS OF GERONTOLOGY SERIES A".

Fot. PAP

Wybór tego, co robimy w czasie wolnym, wpływa na długoterminowe zdrowie mózgu" - podkreślają autorzy publikacji z Uniwersytetu Australii Południowej.

Oceniając 24-godzinne wzorce aktywności prawie 400 osób w wieku powyżej 60 lat odkryli, że kontekst lub rodzaj aktywności, w którą się angażujemy, ma naprawdę duże znaczenie. Co więcej - istotne różnice są nawet między czynnościami z pozoru podobnymi, np. czytaniem na siedząco książki na kanapie i oglądaniem telewizji w tej samej pozycji.

Badacze odkryli, że spośród aktywności statycznych najlepiej na zachowanie pamięci i funkcje związane z myśleniem działają: czytanie, słuchanie muzyki, modlitwa, majsterkowanie, gra na instrumencie muzycznym lub rozmowa z innymi ludźmi. Najbardziej szkodliwe są zaś oglądanie telewizji i granie w gry wideo.

Zdaniem autorów, są to bardzo cenne informacje, ponieważ mogą się przełożyć na zmniejszenie ryzyka upośledzenia funkcji poznawczych w starszym wieku. Uważają, że dzięki modyfikowalnym czynnikom stylu życia można by zapobiec aż o 45 proc. przypadków demencji.

Światowa Organizacja Zdrowia szacuje, że na całym świecie ponad 55 milionów osób cierpi na demencję, a każdego roku przybywa prawie 10 milionów nowych przypadków. Większość z nich stanowią kobiety. W Polsce obecnie schorzeniem tym dotkniętych jest ok. pół miliona ludzi.

-To badanie pozwoliło nam odkryć, że jeden siedzący tryb życia nie jest równy drugiemu, jeśli chodzi o pamięć. Kontekst danej aktywności bardzo zmienia sposób, w jaki wpływa ona na funkcje poznawcze, bo różne aktywności zapewniają różne poziomy stymulacji poznawczej i zaangażowania społecznego - wyjaśniła dr Maddison Mellow, jedna z autorek publikacji.

- Wiemy od dawna, że aktywność fizyczna jest silnym zabezpieczeniem przed rozwojem demencji i to właśnie ją powinno się traktować priorytetowo, jeśli chce się zadbać o zdrowie swojego mózgu. Jednak nikt do tej pory nie badał bezpośrednio, czy możemy poprawić zdrowie naszego mózgu, zamieniając jedno siedzące zachowanie na inne - dodała.

Jej zdaniem przesłanie „więcej się ruszaj, mniej siedź" z pewnością jest prawdziwe, zarówno w kontekście zdrowia kardiometabolicznego, jak i zdrowia mózgu, jednak, co wykazało omawiane badanie, potrzebne jest bardziej zniuansowane podejście, które mogłoby pomóc wielu osobom.

Badaczka radzi też, jak najlepiej zadbać o siebie w czasie nadchodzących świąt. „Aby uzyskać największe korzyści, należy priorytetowo potraktować ruch, który działa pozytywnie na wszystkie aspekty zdrowia. Jednak nawet inne, mniejsze zmiany, mogą mieć znaczenie. Jeśli ktoś od spaceru woli maraton filmów świątecznych, to warto, aby spróbował choć małą część tego czasu poświęcić na coś bardziej angażującego poznawczo, jak czytanie. W ten sposób też można powoli budować zdrowsze nawyki" - podsumowała.

KATARZYNA CZECHOWICZ/PAP

29 STYCZNIA
Środa dla seniora w BWA

Olsztyn

„Środa dla seniora" to propozycja dedykowana dla osób starszych, które chcą poszerzyć swoją wiedzę z zakresu kultury i sztuki. Program spotkań obejmuje tematyczne prelekcje pogłębione dyskusją z uczestnikami. Nowy rok zaczniemy z odrobiną szaleństwa. W pierwszej połowie XX wieku wiele kierunków w sztuce odcisnęło swoje piętno na modzie, podobnie było również w przypadku surrealizmu, który nie ograniczał się jedynie do sfery płótna i rzeźby. Z wielu szalonych pomysłów korzystali projektanci, współpracując z ich autorami, tworząc tym samym niezapomniane surrealistyczne partnerstwo, jak Schiaparelli i Dalí. Również sami artyści tworzyli surrealistyczne akcesoria i biżuterię, która często była uzupełnieniem ich malarskich poszukiwań. Wśród bohaterów wykładu poznamy nie tylko kultowy kapelusz-but, ale też inne niesamowite stroje i dodatki.

Godz. 17.30, BWA Galeria Sztuki, Al. Piłsudskiego 38.

29 STYCZNIA
W krainie dźwięków

Olsztyn

W pierwszym tygodniu ferii zimowych serdecznie zapraszamy na koncerty kameralne stworzone z myślą o najmłodszych, które pozwolą nam odkryć piękno jednego z najdelikatniejszych instrumentów świata – harfy.

Godz. 11.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska (sala kameralna), ul. Głowackiego 1.

30 STYCZNIA
Please, Stand-up!

Olsztyn

Wydarzenie łączące ze sobą różne style stand-up comedy. Najlepsi polscy komicy, nowy repertuar, multimedialne show i gość specjalny w największych polskich arenach.

Gospodarzem spektaklu będzie uwielbiany przez tłumy Łukasz Lotek Lodkowski. Wystąpią Piotr Zola Szulowski, Błażej Krajewski, Michał Leja, Darek Gadowski i Tomek Kołecki. O oprawę muzyczną i wizualną zadba Falcon1.

Jako special guest ze specjalnie na tę okazję przygotowanym materiałem stand-upowym wystąpi Joanna Jędrzejczyk, mistrzyni świata UFC.

Godz. 19.00, Hala Widowiskowo -Sportowa Urania, al. Piłsudskiego 44.

OLSZTYŃSKIE KINA

Repertuar Multikino
Środa, 29 stycznia

PIEP*ZYĆ MICKIEWICZA 2: 12:00, 14:20, 16:40, 19:00 ; DOG MAN / familijny / dubbing: 11:45, 14:10, 16:25, 18:40; BETTER MAN: NIESAMOWITY ROBBIE WILLIAMS / napisy: 17:15, 20:15; BASIA. RADZĘ SOBIE! / familijny / dubbing: 10:50, 12:25, 14:00; ŚWIATŁOCZUŁA: 15:30, 20:00; FLOW / familijny: 9:50, 17:50 ; SONIC 3. SZYBKI JAK BŁYSKAWICA / familijny / dubbing: 10:45, 12:10, 13:15, 15:45, 18:20 ; KLEKS I WYNALAZEK FILIPA GOLARZA / familijny: 10:00, 12:40, 15:20, 18:00; BABYGIRL / napisy: 16:45, 19:45; KOMPLETNIE NIEZNANY / napisy: 21:00 ; WOLFMAN / napisy: 20:50; SZTUKA PIĘKNEGO ŻYCIA / napisy: 20:10 ; PUTIN / napisy: 20:40; DZIEWCZYNA Z IGŁĄ / napisy: 21:20 ; DALEJ JAZDA: 14:40, 19:20 ; VAIANA 2 / familijny / dubbing: 10:15, 12:40, 15:05 ; DELFINEK I JA / familijny / dubbing: 10:45; LOONEY TUNES: PORKY I DAFFY RATUJĄ ŚWIAT / familijny / dubbing: 14:55; DZIELNA BANDA I TAJEMNICA ZAGINIONEGO WUJKA / familijny / dubbing: 9:00, 12:50 ; MUFASA: KRÓL LEW / familijny / dubbing: 11:05, 13:50, 17:00

Repertuar Helios
Środa, 29 stycznia

BETTER MAN: NIESAMOWITY ROBBIE WILLIAMS / napisy: 14:30, 17:30, 18:15, 20:30, 21:10; DOG MAN / familijny / dubbing: 11:00, 13:20, 14:30, 16:45, 18:00; PIEP*ZYĆ MICKIEWICZA 2: 11:10, 13:40, 15:45, 19:00, 21:20; ŚWIATŁOCZUŁA: 15:30, 18:45, 21:00 ; BASIA. RADZĘ SOBIE! / familijny / dubbing: 10:40, 13:00, 14:40 ; FLOW / familijny: 12:30, 16:00; KLEKS I WYNALAZEK FILIPA GOLARZA / familijny: 11:45, 17:00; SONIC 3. SZYBKI JAK BŁYSKAWICA / familijny / dubbing: 10:30, 13:50, 16:20; DALEJ JAZDA: 12:10, 17:45, 19:45; WOLF MAN / napisy: 13:00, 20:15; KOMPLETNIE NIEZNANY / napisy: 16:10, 20:00 ; DZIEWCZYNA Z IGŁĄ / napisy: 19:15

Repertuar Awangarda
Środa, 29 stycznia

Flow - prod. Francja, Łotwa: godz. 17.45 ; Balkoniary - prod. Francja: godz. 17.45; Światłoczuła - prod. Polska: godz. 18.00 ; Kompletnie nieznany - prod. USA: godz. 19.15 ; Dziewczyna z igłą - prod. Dania, Polska: godz. 19.30; Better Man. Niesamowity Robbie Williams - prod. USA: godz.19.40

eprasa.pl 273d094481

Biskupiec zebrał 162.015,29 zł dla dziecięcej onkologii i hematologii!

Wielkie serca w szczytnym celu! Tak można podsumować 33. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Biskupcu, który po raz kolejny udowodnił, jak wiele można osiągnąć dzięki wspólnej pracy mieszkańców, organizatorów i wolontariuszy.

Już od samego rana, 26 stycznia, ulicami Biskupca oraz Reszla przechadzali się wolontariusze z charakterystycznymi puszkami, zbierając datki na rzecz WOŚP. Mieszkańcy chętnie wrzucali datki, a uśmiechy i pozytywna energia były obecne na każdym kroku. O godzinie 10 wystartował WOŚP-owy rajd pieszy pod okiem Krzysztofa Kowalskiego. Na trasie uczestnicy odwiedzili modelarnię i Andrzeja Przeradzkiego, który zarażał pasją i zaciekawiał modelarskimi ciekawostkami.

Godzinę później centrum miasta zmieniło się w parkiet taneczny, gdzie kilkadziesiąt par zatańczyło poloneza. Po tanecznej rozgrzewce, mieszkańcy ustawili się do zdjęcia z lotu ptaka, tworząc serce – symbol WOŚP. Następnie wystartował bieg „Przeliczamy kilometry na złotówki". Każdy przebyty metr – niezależnie od tego, czy był pokonywany biegiem, spacerem czy na rowerze stacjonarnym – przybliżał organizatorów do celu.

Plac Wolności tętnił życiem dzięki kiermaszowi rozmaitości, gdzie można było skosztować domowych specjałów, takich jak pierogi, bigos, grochówka czy grillowane kiełbaski. W organizację stoisk włączyły się m.in. OSP Biskupiec, OSP Kobułty, KGW Ładne Kwiatki z Kamionki, KGW Borki Wielkie oraz Akademia Aktywnego Seniora.

Popołudniowe wydarzenia przeniosły się do Biskupieckiego Domu Kultury, gdzie licytacje dostarczyły uczestnikom mnóstwo emocji. Pod młotek trafiły m.in. gadżety WOŚP, vouchery, a nawet… nazwy biskupieckich rond! Swoje dary przekazali także lokalni darczyńcy oraz tak znane osoby jak Poseł Paweł Papke, Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski Zbigniew Szczypiński czy Prezes WMZPN Marek Łukiewski.

W przerwach między licytacjami na scenie występowały lokalne grupy artystyczne, m.in. Cheer Bis, Mini Transfuzja, Szpitalne Anioły, a także dzieci ze szkół i przedszkoli. Dodatkową atrakcją był kiermasz przygotowany przez KGW i lokalne szkoły.

Dzień zakończyło tradycyjne światełko do nieba, które rozświetliło niebo nad Biskupcem i przypomniało o idei WOŚP – niesieniu pomocy tam, gdzie jest najbardziej potrzebna.

33. Finał WOŚP w Biskupcu to nie tylko imponująca kwota, ale przede wszystkim dowód na to, że razem można osiągnąć naprawdę wiele. Mieszkańcy Biskupca pokazali, jak wielkie mają serca i jak bardzo potrafią się zjednoczyć w szczytnym celu.

127124otbr-a-M

eprasa.pl 273d094481

NORWEG CHCE DALEJ SKAKAĆ

SKOKI NARCIARSKIE\\\ Norweg Johann Andre Forfang oczekuje zmian regulaminowych, dzięki którym postaną obiekty, które pozwolą na loty na odległość do 300 metrów!

Johann Andre Forfang, obecnie najlepszy norweski skoczek narciarski, chciałby w najbliższej przyszłości dłuższych lotów, ponieważ nieoficjalny rekord świata Austriaka Stefana Krafta 253,5 metra z Vikersund 18 marca 2017 roku już od ośmiu lat nie został poprawiony.

- Już najwyższy czas, aby pozwolono i umożliwiono latać nam dalej i mam nadzieję, że wkrótce nastąpią zmiany w regulaminie, tak aby powstały skocznie, które pozwolą na loty nawet na odległość dochodzącą do 300 metrów - powiedział Forfang dziennikowi "Dagbladet".

Jego rekord życiowy to 245,5 metra uzyskany dzień po rekordzie Krafta w Vikersund.

Gazeta zwróciła uwagę na to, że dyskusje na temat dłuższych lotów rozpoczęły się w ubiegłym roku po skoku Ryoyu Kobayashiego na Islandii na odległość 291 metrów - był to jednak skok pokazowy w reżyserii jego sponsora, jednorazowy obiekt nie był zatwierdzony przez FIS, nie było sędziów ani kontrolerów sprzętu, więc skok nie został uznany jako rekord.

Gazeta przypomniała, że osiem lat rekordu Krafta przypomina sytuację sprzed 70 lat, kiedy 2 marca 1951 roku Fin Tauno Luiro skoczył w Obersdorfie na odległość 139 metrów, a jego rekord świata przetrwał 10 lat do 24 lutego 1961 roku, kiedy Jugosłowianin Joze Slibar uzyskał na tej samej skoczni 141 m.

Gazeta poprosiła o komentarz dyrektora skoków narciarskich przy FIS Sandro Pertile: - Dyskutujemy na ten temat i już wiosną powinniśmy ogłosić zmiany w sprawie budowy większych obiektów, które pozwolą na skoki na odległość 270-280 metrów, lecz dalej już nie, ponieważ chodzi o bezpieczeństwo zawodników. Myślę jednak, że rekord Krafta może zostać poprawiony już za dwa lata - wyjaśnił Pertile.

29-letni Forfang, który w ostatnich konkursach w lotach w Obersdorfie zajął dwa razy drugie miejsce, jest trzykrotnym drużynowym mistrzem świata w tej konkurencji.

Jest też dwukrotnym medalistą olimpijskim z Pjongczang (2018) ze złotem drużynowo i srebrem indywidualnie na skoczni normalnej. W mistrzostwach świata zdobył trzy srebrne medale drużynowo.

>>> Trener polskiej kadry Thomas Thurnbichler zdecydował, że Dawid Kubacki zastąpi Kamila Stocha w zawodach Pucharu Świata w niemieckim Willingen. Na Muehlenkopfschanze wystąpią też Paweł Wąsek, Aleksander Zniszczoł, Jakub Wolny i Piotr Żyła.

Stoch był najgorszym z Polaków w rywalizacji na mamuciej skoczni w Oberstdorfie. W sobotę zajął 32. miejsce, a w niedzielę odpadł po kwalifikacjach. To skłoniło Thurnbichlera do dokonania zmiany w składzie.

Kubacki ostatni raz w zawodach Pucharu Świata wystąpił w styczniu w Zakopanem. W konkursie indywidualnym na Wielkiej Krokwi zajął 26. miejsce, a w drużynowym wraz z Wąskiem, Stochem i Żyłą był piąty.

W tym sezonie sześciu Polaków zdobywało punkty PŚ. W klasyfikacji generalnej najwyżej z biało-czerwonych na 13. miejscu sklasyfikowany jest Wąsek, który w niedzielę w Oberstdorfie uplasował się tuż za podium.

Rywalizacja w Willingen rozpocznie się w piątek i potrwa do niedzieli.

PAP

PROMOCJA

PARTNER STRATEGICZNY

citi citi handlowy

ORGANIZATOR

GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI

PARTNERZY

WARMIA MAZURY · POWIAT OLSZTYŃSKI · OLSZTYN · O!GRÓD Z NATURY · Aura Centrum Olsztyna · Warmińska Aura #poprawsobienastrój · GALERIA WARMIŃSKA · BANK SPÓŁDZIELCZY W SZCZYTNIE rok zał. 1910 · UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE · GMINA STAWIGUDA · POWER GYM fitness klub

PATRONI HONOROWI

WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI Radosław Król

MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO Marcin Kuchciński

STAROSTA OLSZTYŃSKI Andrzej Abako

PREZYDENT OLSZTYNA Robert Szewczyk

PREZYDENT MIASTA EŁKU Tomasz Andrukiewicz

JM REKTOR UNIWERSYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE Jerzy A. Przyborowski

64. PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

PATRONI MEDIALNI

GAZETA OLSZTYŃSKA · DZIENNIK ELBLĄSKI · GO TV · BIZNES WARMII I MAZUR · MAW MARKI WARMII I MAZUR · wawa.info PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA

7024otbp-F-K

64. PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

Partner strategiczny

citi citi handlowy

GŁOSUJĘ NA:

1. .....
2. .....
3. .....
4. .....
5. .....
6. .....
7. .....
8. .....
9. .....
10. .....

Pełna lista kandydatów dostępna na **https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt**. Kupon należy dostarczyć do 10 lutego 2025 r. na adres: **Galindia Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt".**

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Tel. ..... Email: .....

Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt. Administratorem danych osobowych podanych na kuponie jest Galindia Sp. z o.o. z siedzibą w Olsztynie przy ul. Trackiej 5. Podane dane będą przetwarzane wyłącznie w celu przeprowadzenia plebiscytu. Uczestnikom przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, lecz niezbędne do przeprowadzenia plebiscytu.

Data i podpis .....

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych realizowanych przez Galindia Sp. z o.o.

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na otrzymywanie od Galindia Sp. z o.o. informacji handlowych drogą elektroniczną na podany adres poczty e-mail i numer telefonu.

Wyrażenie powyższych zgód jest dobrowolne.

Data .....

Podpis .....

GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI

BAL SPORTU i BIZNESU 2025

69240TBP-A-K

eprasa.pl 273d094481

STAWKĄ JEST ĆWIERĆFINAŁ

SIATKÓWKA\\\ Dzisiaj zostanie rozegrana ostatnia kolejka fazy grupowej Ligi Mistrzów. Ważny mecz czeka Wartę, która podejmie Allianz Milano. Stawką jest bezpośredni awans do ćwierćfinału.

Zawiercianie jako jedyni z polskich zespołów w tej edycji LM nie mają jeszcze pewnej gry w ćwierćfinale, mimo że pozostają... niepokonani. Aktualnie są na pierwszym miejscu w grupie C, jednak drużyna z Mediolanu, ich dzisiejszy rywal, traci do nich tylko dwa punkty. Bezpośrednie starcie tych ekip w Zawierciu wyłoni ćwierćfinalistę z tej grupy. Pierwszy mecz we Włoszech podopieczni trenera Michała Winiarskiego wygrali 3:2.

W najlepszej ósemce są już siatkarze PGE Projektu Warszawa. Tym razem zmierzą się na wyjeździe z wiceliderem grupy A Berlin Recycling Volleys, który pokonali w pierwszym spotkaniu 3:0. Podopieczni trenera Piotra Grabana notują w ostatnim czasie spadek formy, w sobotę w PlusLidze przegrali 0:3 z Asseco Resovią Rzeszów, ale nawet ewentualna porażka z zespołem z Berlina nie poskutkuje dla nich spadkiem na drugie miejsce. Warszawianie mają jednak o co walczyć - zakończenie fazy grupowej z kompletem punktów zapewni im lepsze rozstawienie przed losowaniem par ćwierćfinałowych.

Fot. indykpolazs.pl

Michał Winiarski, trener zespołu z Zawiercia, dzisiaj liczy na kolejne zwycięstwo

W takiej samej sytuacji jest Jastrzębski Węgiel. Zespół trenera Marcelo Mendeza w ostatniej kolejce będzie walczyć u siebie z SVG Luneburg o komplet zwycięstw na koniec fazy grupowej. Jastrzębianie co prawda w poprzedniej kolejce stracili punkt w starciu z bułgarskim Lewskim Sofia, jednak z niemiecką ekipą wciąż będą zdecydowanym faworytem. Pierwsze spotkanie wygrali 3:1.

- Grałem w zespole z Luneburga przez pół sezonu, który został przerwany z powodu pandemii koronawirusa - przypomina Anton Brehme, środkowy jastrzębian. - Teraz jest to kompletnie inna ekipa, o której mogę powiedzieć tyle, że tworzą ją świetni młodzi gracze. Cieszę się, że zagram z nimi latem w reprezentacji.

W Luneburgu zbudowano na ten sezon znów mocny skład. Idzie im teraz dobrze w lidze, do meczu podejdą z zamiarem pokonania nas.

Dlatego uważam, że zapowiada się naprawdę zacięta walka - podsumował Brehme, który do Jastrzębskiego Węgla przyszedł przed tym sezonem z włoskiej Monzy, a w grudniu podpisał nowy dwuletni kontrakt.

Format i zasady Ligi Mistrzów nie uległy zmianie – 20 zespołów rywalizuje w pięciu grupach. Bezpośredni awans do ćwierćfinału uzyskają tylko ich zwycięzcy, a drużyny z drugich lokat plus jedna z trzeciego miejsca z najlepszym bilansem utworzą pary barażowe, które wyłonią trzech kolejnych ćwierćfinalistów.

Europejska Konfederacja Siatkówki (CEV) postanowiła jednak wrócić do formuły Final Four. Po wyłonieniu czterech najlepszych zespołów zostanie ogłoszony gospodarz turnieju finałowego.

ŚRODA Z LIGĄ MISTRZÓW

- Aluron CMC Warta Zawiercie - Allianz Milano (17.45 Polsat Sport 1)
- Berlin Recycling Volleys - PGE Projekt Warszawa (19.45 Polsat Sport 2)
- Jastrzębski Węgiel - SVG Luneburg (20.15 Polsat Sport 1)

>>> W dwóch ostatnich meczach 22. kolejki PlusLigi ZAKSA Kędzierzyn-Koźle ograła 3:1 (22:25, 25:15, 25:23, 25:16) Ślepsk Malow Suwałki, natomiast Barkom Każany Lwów niespodziewanie pokonał 3:1 (23:25, 25:20, 25:23, 25:21) Steam Hemarpol Norwid Częstochowa.

>>> W 23. kolejce Indykpol AZS podejmie Barkom (1 lutego, godz. 20.30).

PO 22 KOLEJKACH

1. Jastrzębski	57	61:22
2. Warta	52	57:27
3. Projekt	49	57:27
4. LUK	46	54:32
5. ZAKSA*	45	50:32
6. Norwid	37	48:42
7. Resovia	37	49:43
8. Skra	34	44:44
9. Ślepsk	29	44:49
10. Trefl	28	41:50
11. Indykpol AZS*	**28**	**38:42**
12. Stilon	27	37:48
13. Stal	19	31:56
14. Barkom	16	32:55
15. Będzin	12	21:58
16. Katowice	9	23:60

* mecz zaległy

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA\\\ Jakub Pešek został nowym zawodnikiem drugoligowej Wieczystej Kraków, z którą podpisał półtoraroczny kontrakt z opcją przedłużenia o kolejny rok.

31-letni czeski pomocnik w bieżącym sezonie wystąpił w sześciu spotkaniach w rodzimej ekstraklasie w barwach Sparty Praga, poza tym w listopadzie zaliczył dwa mecze w... Lidze Mistrzów (ze Stade Brest i Atletico Madryt). Pešek wystąpił w 14 spotkaniach reprezentacji Czech, w których strzelił pięć bramek.

PIŁKA RĘCZNA\\\ 10. kolejka wojewódzkiej ligi juniorów młodszych: SMS Szczypiorniak Olsztyn - Energa MKS Truso Elbląg 43:23 (22:10).

TABELA KOŃCOWA

1. Czarni Olecko	23
2. Szczypiorniak Olsztyn	19
3. MDK Bartoszyce	11
4. Truso Elbląg	7
5. Jedynka Morąg	0

Czarni Olecko awansowali do 16/finału mistrzostw Polski, natomiast o drugie miejsce w barażach miały walczyć Szczypiorniak, MDK i Truso. Zgodnie z regulaminem w barażach mają prawo zagrać kluby, których wychowanek gra i uczy się w Szkole Mistrzostwa Sportowego. Warunek ten spełniały trzy kluby, ale Truso ostatecznie wycofało się z dalszej rywalizacji. W efekcie o awans do 1/16 finału MP juniorów młodszych Szczypiorniak Olsztyn w dwumeczu zmierzy się z MDK Bartoszyce (14 i 15 lutego).

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

MIESZKANIE 40m2 z poddaszem i piwnicą w domu trzyrodzinnym na sprzedaż Wyrandy gmina Purda. Do całkowitego remontu. Telefon kontaktowy 570 887 763

WhatsApp, +49 1590-4794711

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL
503-103-703

ROLNICTWO

SKUP bydła rzeźne i eksportowe, wysokie ceny szybka płatność, 451-521-555

Z wielkim smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p. **Edwarda Ziemiańczyka**

Najszczersze wyrazy współczucia,
wsparcia i otuchy w trudnych chwilach

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składają Burmistrz Biskupca Kamil Kozłowski
oraz Pracownicy Urzędu Miejskiego
w Biskupcu

14625opb1-a-M

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-k-M

340-31419otbr-a-M

Zawiadamiamy, że 24 stycznia 2025 r.
zmarł w wieku 85 lat w Gdańsku

ś. † p. **Janusz Wasilewski**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 1 lutego 2025 r. (sobota)
od godz. 12.45 do godz. 13.15 w kaplicy przy ul. Poprzecznej
w Olsztynie, następnie ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej w Olsztynie.

O czym zawiadamia ze smutkiem rodzina

14725opb1-a-M

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana **Tomasza Adrjana**

Zastępcy Wójta Gminy Jonkowo.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Przewodniczący Zarządu i Przewodniczący Zgromadzenia
Związku Gmin Warmińsko-Mazurskich

15025opb1-a-M

Z wielkim smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

Tomasza Adrjana

Zastępcy Wójta Gminy Jonkowo.

Najszczersze wyrazy współczucia,
wsparcia i otuchy w trudnych chwilach

Rodzinie i Bliskim
oraz Współpracownikom Zmarłego

składają

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Biskupcu Alina Radziszewska	Burmistrz Biskupca Kamil Kozłowski

14325opb1-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**
plac Józefa Bema 5, tel. **514-800-517**
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**
ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

28919opb1-C-340-M

eprasa.pl 273d094481

BYŁY PREZES PZPN WŚRÓD OSKARŻONYCH

Zbigniew Boniek, komentując skierowanie do Sądu Okręgowego w Szczecinie aktu oskarżenia przeciwko niemu i 13 innym osobom, powiedział że „obrzucono błotem uczciwych ludzi". „Potem wszyscy będą uniewinnieni, ale to już nikogo nie będzie interesować".

Na stronie Prokuratury Krajowej poinformowano, że „Prokurator zachodniopomorskiego pionu PZ PK skierował do Sądu Okręgowego w Szczecinie akt oskarżenia przeciwko Zbigniewowi B. oraz 13 innym osobom, którym zarzucono łącznie popełnienie 23 czynów".

- Polityczny paszkwil. Obrzucono błotem uczciwych ludzi, a że potem wszyscy będą z tego uniewinnieni, to już nikogo nie będzie interesowało - powiedział Zbigniew Boniek. - Przede wszystkim trudno ustosunkować się do aktu oskarżenia, w którym jest nieprawda - dodał były wybitny piłkarz reprezentacji, a w latach 2012-21 prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Boniek ustosunkował się do tej sprawy również na swoim profilu na platformie X.

„CEL SPEŁNIONY, UCZCIWI LUDZIE OBRZUCENI BŁOTEM. A ŻE AKT OSKARŻENIA NIE MA NAWET 0,5 PROC. SZANS OBRONY? A KOGO TO MOŻE ZA 4/5 LAT INTERESOWAĆ? HUUUUUUURRRRAAAA" - NAPISAŁ.

Jak poinformowano na stronie prokuratury krajowej, „Zbigniew B. został oskarżony o to, że w okresie od listopada 2014 r. do sierpnia 2021 roku, jako prezes PZPN, działając wspólnie i w porozumieniu z Gabrielą M., Jakubem T., Maciejem S. oraz Andrzejem P., nadużywając przysługujących mu uprawnień w zakresie negocjowania umów i niedopełniając obowiązków dbałości o mienie, wyrządził PZPN szkodę majątkową wielkich rozmiarów, poprzez zapłatę spółce O. sp. z o.o. kwoty 1.016.902 zł za fikcyjne negocjacje umowy sponsorskiej pomiędzy PZPN a U. sp. z o.o.". „W toku postępowania ustalono, iż faktyczny okres sporządzenia i podpisania porozumieniu ze spółką O. sp. z o.o. nastąpił już po podpisaniu umowy sponsorskiej pomiędzy PZPN a U. sp. z o.o., co wykluczało możliwość udziału O. sp. z o.o. w jakichkolwiek negocjacjach dotyczących tej umowy sponsorskiej, albowiem zostały one zakończone przed jej podpisaniem" - dodano.

Prokuratura Krajowa przypomniała, że „w okresie objętym zarzutem Maciej S. był sekretarzem generalnym PZPN, Andrzej P. prezesem zarządu S. sp. z o. o, Jakub T. był członkiem zarządu PZPN i jednocześnie pełnomocnikiem O. sp. z o o., natomiast Gabriela M. od lipca 2018 r. pełniła funkcję prezesa zarządu O. sp. z o.o.".

„PONADTO JAKUB T. I IWONA T. ZOSTALI OSKARŻENI O POPEŁNIENIE CZYNÓW ZWIĄZANYCH Z PRANIEM BRUDNYCH PIENIĘDZY POLEGAJĄCYCH NA UTRUDNIENIU STWIERDZENIA PRZESTĘPCZEGO POCHODZENIA I ZAJĘCIA ŚRODKÓW PIENIĘŻNYCH STANOWIĄCYCH KORZYŚCI MAJĄTKOWE ZWIĄZANE Z WYRZĄDZENIEM PZPN SZKODY MAJĄTKOWEJ WIELKICH ROZMIARÓW W POWYŻSZEJ KWOCIE".

>>> Gabrielę M. oskarżono także o popełnienie dwóch czynów z art. 79 ust. 4 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości poprzez niezłożenie w wymaganym rocznym terminie sprawozdania finansowego z działalności spółki.

Fot. Grzegorz Czykwin

Zbigniew Boniek

>>> Łukaszowi B. oraz Arturowi K. zarzucono między innymi popełnienie oszustwa poprzez wprowadzenie w błąd przedstawicieli ustalonej spółki akcyjnej z branży chemicznej co do faktycznych kosztów realizacji zadań reklamowych i sponsorskich oraz doprowadzenia tego podmiotu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie co najmniej 2.050.000 zł.

>>> **Siedmiu oskarżonym, tj.:** Łukaszowi B., Beacie B., Michałowi D., Elżbiecie K., Arturowi K., Wojciechowi K. oraz Zenonowi Z. prokurator zarzucił między innymi popełnienie czynów polegających na praniu brudnych pieniędzy pochodzących z popełnieniem czynu zabronionego w postaci oszustwa na szkodę ustalonej spółki akcyjnej z branży chemicznej w kwocie 2.050.000 zł.

Na koniec w poniedziałkowym komunikacie PK przekazano, że „Zbigniew B. oraz pozostali oskarżeni nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów. Oskarżeni złożyli obszerne wyjaśnienia, które były sprzeczne z ustaleniami śledztwa". **PAP**

REKLAMA

BURMISTRZ MIŁAKOWA

informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miłakowie przy ul. Olsztyńskiej 16, na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej http://bip.milakowo.eu został umieszczony na okres 21 dni, tj. od dnia 29.01.2025 r. do dnia 19.02.2025 r., wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży i dzierżawy.

14925opb1-a-M

O PIŁCE

Kapitan reprezentacji Polski i gracz FC Barcelona Robert Lewandowski został wybrany najlepszym piłkarzem 2024 roku w plebiscycie tygodnika „Piłka Nożna". Za najlepszą zawodniczkę jury uznało Ewę Pajor (VfL Wolfsburg/FC Barcelona).

Nagrodę specjalną - Wydarzenie Roku - jury plebiscytu przyznało reprezentacji Polski kobiet, która wywalczyła awans do tegorocznych mistrzostw Europy w Szwajcarii, pokonując w finale baraży Austriaczki.

Robert Lewandowski wygrał plebiscyt już po raz dwunasty. „Nagrodę dedykuję rodzinie, szkoleniowcom i przede wszystkim kibicom, bo to oni sprawiają, że grając dla nich mam uśmiech na twarzy. Czuję się bardzo dobrze zarówno w klubie, jak i na ulicach. Chcę jeszcze pograć na tych zielonych boiskach" - powiedział Lewandowski.

„Moim marzeniem jest, aby zdobyć wszystkie statuetki dla klubu, w którym gram obecnie. Wszystkie są one niezwykle ważne. Statuetkę dedykuję też osobom, którym wiele zawdzięczam, przede wszystkim trenerowi Piotrowi Kozłowskiemu, który odkrył, że jestem piłkarskim talentem" - powiedziała Ewa Pajor.

>>> **Piłkarz Roku:** Robert Lewandowski (FC Barcelona)

>>> **Piłkarka Roku:** Ewa Pajor (VfL Wolfsburg/FC Barcelona)

>>> **Trener Roku:** Adrian Siemieniec (Jagiellonia Białystok)

>>> **Odkrycie Roku:** Kacper Urbański (Bologna FC)

>>> **Drużyna Roku:** Jagiellonia Białystok

>>> **Ligowiec Roku:** Taras Romańczuk (Jagiellonia Białystok)

>>> **Obcokrajowiec Roku:** Jesus Imaz (Jagiellonia Białystok)

>>> **Pierwszoligowiec Roku:** Angel Rodado (Wisła Kraków)

****

Saudyjski klub Al-Hilal rozwiązał kontrakt z Neymarem. Słynny brazylijski piłkarz podpisał w sierpniu 2023 roku umowę, szacowaną na 100 mln euro za sezon, ale grał bardzo niewiele ze względu na kontuzje.

„Al-Hilal i Neymar zgodzili się rozwiązać kontrakt za obopólną zgodą" – ogłosił klub na swoim koncie X. Neymar, który 5 lutego skończy 33 lata, dwa miesiące po przybyciu do Al-Hilal w meczu reprezentacji Brazylią zerwał więzadło krzyżowe w lewym kolanie. Kontuzja wykluczyła go z gry na rok. Powrócił na boisko w październiku 2024 roku, ale kolejne problemy zdrowotne sprawiły, że zagrał tylko nieco ponad 40 minut w dwóch meczach.

„Nie może już grać na poziomie, do jakiego jesteśmy przyzwyczajeni. Niestety sytuacja stała się dla niego trudna" – ocenił niedawno portugalski trener Al-Hilal Jorge Jesus. Neymar jest najlepszym strzelcem w historii reprezentacji Brazylii (79 bramek w 127 meczach). Na początku stycznia w wywiadzie dla CNN oświadczył, że przyszłoroczne mistrzostwa świata w USA, Kanadzie i Meksyku będą jego ostatnimi w karierze. „To moja ostatnia szansa, więc dam z siebie wszystko" - zapewnił.

REKLAMA

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY MAŁDYTY
z dnia 29.01.2025 r.
w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Małdyty

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Małdyty **uchwały nr LVII/383/24 z dnia 13 marca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Małdyty** oraz o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski do projektu planu ogólnego gminy w terminie do dnia 26 lutego 2025 r.

Zgodnie z art. 8g ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz zgodnie z art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko wnioski do projektu planu ogólnego oraz wnioski do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko należy składać na piśmie w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego:

- za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP:/ l2261ianw2/SkrytkaESP lub e-doręczenia AE:PL-50283-95213-DABEJ-20,
- pocztą na adres: Urząd Gminy Małdyty, ul. Kopernika 10, 14-330 Małdyty,
- osobiście w sekretariacie Urzędu Gminy Małdyty.

Wnioski do projektu planu mogą być wnoszone wyłącznie na formularzu, którego wzór został ustalony rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509). Formularz dostępny jest:

- na stronie Ministerstwa Rozwoju i Technologii pod adresem internetowym https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego
- w siedzibie Urzędu Gminy Małdyty,
- na stronie Urzędu Gminy Małdyty https://bip.maldyty.pl/ w zakładce Planowanie przestrzenne.

Składający wniosek do projektu planu ogólnego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Małdyty.

Wójt Gminy Małdyty

Szczegółowe informacje dotyczące przetwarzania danych osobowych dostępne są pod adresem https://bip.maldyty.pl/ w zakładce Ochrona danych osobowych.

625mozm-a-M

eprasa.pl 273d094481

BARCELONA POD WODZĄ TRENERA HANSIEGO FLICKA STRZELIŁA 101 GOLI W 32 OFICJALNYCH MECZACH. „DUMA KATALONII" NIE BYŁA TAK SKUTECZNA NAWET ZA CZASÓW OFENSYWNEGO TRIO LIONEL MESSI - LUIS SUAREZ - NEYMAR.

KTO ODPADNIE Z LIGI MISTRZÓW?

PIŁKA NOŻNA\\\ Przed 8. kolejką Ligi Mistrzów tylko Liverpool oraz Barcelona Roberta Lewandowskiego i Wojciecha Szczęsnego mają zapewniony bezpośredni awans do 1/8 finału. A Manchester City oraz PSG nie są pewnie nawet miejsca w barażach!

Zgodnie z nowymi zasadami zreformowanych rozgrywek drużyny z miejsc 1-8 kwalifikują się bezpośrednio do 1/8 finału, a te z lokat 9-24 będą grać o awans w barażach. Pozostałe (25-36) odpadną z rozgrywek UEFA.

Wszystkie mecze ósmej, czyli ostatniej kolejki fazy ligowej odbędą się dzisiaj o godz. 21.

Dotychczas bezpośredni awans zapewniły sobie tylko lider Liverpool, który zgromadził komplet punktów (21), a także wicelider Barcelona (18).

Bardzo bliskie tego celu są Arsenal Londyn Jakuba Kiwiora i Inter Mediolan Piotra Zielińskiego, które zgromadziły po 16 pkt. Tylko nadzwyczajny splot wyników w ostatniej kolejce mógłby pozbawić ich bezpośredniego awansu.

W środowy wieczór Liverpool zagra na wyjeździe z dziewiętnastym w tabeli PSV Eindhoven, Barcelona w ciekawie zapowiadającym się meczu podejmie siódmą Atalantę Bergamo, Arsenal spotka się na wyjeździe z dopiero 31. Gironą, a Inter u siebie z dziesiątym AS Monaco Radosława Majeckiego.

„TYLKO 13 DRUŻYN UKOŃCZYŁO FAZĘ GRUPOWĄ W DAWNYM FORMACIE LM Z BILANSEM 100 PROCENT (PUNKTÓW - RED.). CZY LIVERPOOL ZOSTANIE PIERWSZYM, KTÓREMU UDA SIĘ TO ZROBIĆ W INAUGURACYJNEJ FAZIE LIGOWEJ?" - ZASTANAWIA SIĘ UEFA NA SWOJEJ STRONIE INTERNETOWEJ.

Fot. PAP/EPA

W obecnym sezonie Ligi Mistrzów piłkarze Liverpoolu już 15 razy cieszyli się ze zdobycia gola

Również spokojna o awans Barcelona podejdzie do meczu z Atalantą podbudowana ligowym zwycięstwem aż 7:1 nad Valencią (już do przerwy było 5:0). W bramce gospodarzy w niedzielny wieczór wystąpił Szczęsny, a od 60. minuty zagrał Lewandowski, który wkrótce potem strzelił gola.

Po meczu trener Hansi Flick nie ukrywał komplementów pod adresem podopiecznych. - Zawodnicy pokazali świeżość, wykonali świetną robotę. Podobała mi się gra mojego zespołu - przyznał na konferencji prasowej.

Broniący trofeum Real Madryt, który z dorobkiem 12 pkt zajmuje w LM dopiero 16. miejsce (tuż za Bayernem Monachium), jest pewny udziału co najmniej w barażach, ale oczywiście aspiracje tego klubu są większe. W ostatniej kolejce fazy grupowej podopieczni Carlo Ancelottiego zagrają na wyjeździe z mającym o punkt więcej francuskim zespołem Brest.

Niczego pewne na razie nie są natomiast takie firmy jak mistrz Francji Paris-Saint Germain i mistrz Anglii Manchester City, które spotkały się w poprzedniej kolejce. Paryżanie wygrali u siebie 4:2 i awansowali na 22. miejsce z dorobkiem 10 pkt, a podopieczni Josepa Guardioli spadli na 25. - tylko 8 pkt.

W ostatniej kolejce, żeby awansować do barażu o 1/8 finału, „The Citizens" będą musieli pokonać u siebie FC Brugge, natomiast PSG zagra na wyjeździe z VfB Stuttgart.

- SYTUACJA JEST TAKA, JAKA JEST. MUSIMY WYGRAĆ, A JEŚLI NIE, TO ODPADAMY - PRZYZNAŁ TRENER MANCHESTERU CITY PEP GUARDIOLA.

Żadnych szans nawet na grę barażach nie mają już: Bologna Łukasza Skorupskiego (Kacper Urbański został niedawno wypożyczony do AC Monza), Sparta Praga, RB Lipsk, Girona, Crvena Zvezda Belgrad, Sturm Graz, FC Salzburg Kamila Piątkowskiego oraz pozostające bez punktu Slovan Bratysława i Young Boys Berno Łukasza Łakomego.

Losowanie par barażowych odbędzie się w piątkowe południe w szwajcarskim Nyonie.

• **8. kolejka LM:** Bayer Leverkusen - Sparta Praga, Bayern Monachium - Slovan Bratysława, Inter Mediolan - AS Monaco, FC Barcelona - Atalanta Bergamo, Juventus Turyn - Benfica Lizbona, Dinamo Zagrzeb - AC Milan, FC Salzburg - Atletico Madryt, Girona - Arsenal Londyn, PSV Eindhoven - Liverpool, Sturm Graz - RB Lipsk, Aston Villa - Celtic Glasgow, Manchester City - FC Brugge, Lille - Feyenoord Rotterdam, VfB Stuttgart - Paris Saint-Germain, Brest - Real Madryt, Sporting Lizbona - Bologna, Young Boys Berno - Crvena Zvezda Belgrad, Borussia Dortmund - Szachtar Donieck.

PO 7 KOLEJKACH

1. Liverpool	21	15:2
2. Barcelona	18	26:11
3. Arsenal	16	14:2
4. Inter	16	8:1
5. Atletico	15	16:11
6. Milan	15	13:9
7. Atalanta	14	18:4
8. Bayer	13	13:7
9. Aston Villa	13	9:4
10. Monaco	13	13:10
11. Feyenoord	13	17:15
12. Lille	13	11:9
13. Brest	13	10:8
14. Borussia	12	19:11
15. Bayern	12	17:11
16. Real	12	17:12
17. Juventus	12	9:5
18. Celtic	12	11:10
19. Eindhoven	11	13:10
20. Brugge	11	6:8
21. Benfica	10	14:12
22. PSG	10	10:8
23. Sporting	10	12:11
24. Stuttgart	10	12:13
25. Man. City	8	15:13
26. Dinamo	8	10:18
27. Szachtar	7	7:13
28. Bologna	5	3:8
29. Sparta	4	7:19
30. Lipsk	3	8:14
31. Girona	3	4:11
32. Cr. Zvezda	3	12:22
33. Sturm	3	4:14
34. Salzburg	3	4:23
35. Slovan	0	6:24
36. Young Boys	0	3:23

eprasa.pl 273d094481